

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — Cena 25 groszy — Telefon: Redakcja Nr. 144-44 Administracji Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

SEJMOWA KOMISJA BUDŻETOWA PRZY PRACY

Posel Żuławski potwierdza oskarżenie skierowane przeciwko b. burmistrzowi Rudy Pabjanickiej, dr. Bogusławskiemu

Minister Prystor zażądał odpisu, by wytoczyć śledztwo

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na nocnym posiedzeniu komisji budżetowej sejm w czasie debat nad budżetem ministerstwa pracy i opieki społecznej po raz drugi zabrał głos poseł Żuławski o dr. Bogusławskim.

„Chcę poprzeć wczorajsze moje przemówienie o dr. Bogusławskim z Łodzi, odczytam panom dwa listy, które może przekonają p. ministra Prystora. Listy te brzmią jak następująco:

Dr. Bogusławskiego znamy w Chicago w latach 1917—1919. Uchodził on za przedstawiciela Kółczaka, chociaż podejrzewano go również o utrzymywanie stosunków z bolszewikami. Dr. Bogusławski nie cieszył się opinią uczelonego człowieka. Mimo to zdołał on pożytecznie od swych znajomych pieniądze, obiecując zawsze zwrócić je za parę dni.

W ten sposób od ciężko pracującego dentysty Hryniewieckiego pożyczyl sobie kilkakrotnie dolarów. Obiecał oddać za kilka dni. Jednak za te pieniądze wyjechał on i nie zwrócił ich.

Kiedy dr. Bogusławski spotkał mnie w Warszawie i serdecznie chciał się ze mną przywitać, odmówiłem podania ręki, piętnując go jako naciągacza i kłamcę. Dr. Bogusławski zareagował wtedy jedynie w ten sposób, że powiedział, że jest to jakieś nieporozumienie.

Podpisany:

Posel: Z. PIOTROWSKI

Ponadto mam tu jeszcze list podpisany przez radnych Rudy Pabjanickiej a mianowicie: Rutkowskiego, Kudlińskiego, Oleksinińskiego, Bergera, Śmiechowicza i Borawskiego, wystosowane oficjalnie do wydziału powiatowego, w którym czytamy, że w lokalu magistratu dr.

Bogusławski tolerował sekretariat partii komunistycznej.

Ze dr. Bogusławski nie poświęcał się gospodarce miejskiej, że urzędował po godzinie lub dwie, a często zjawiał się raz lub dwa razy na tydzień.

Co się zaś tyczy kupna nieruchomości Fajchta i Machera — to magistrat nie wykupił całego obiektu, wynoszącego 14 morgów, a tylko 12, przyczem zapłacił cenę bardzo wygórowaną. Jednocześnie magistrat zastrzegł, że dwie morgi od ulicy Staro Rudzkiej w magistracki obiekt nie wchodzi. Akt kupna dla magistratu sporządzono u rejenta Jarzębskiego Stefana (Łódź, Piotrkowska 96) dnia 8 lutego 1929 roku.

Okazało się jednak, że te dwie morgi zarezerwowane były dla rodziny dr. Bogusławskiego.

Jak ustalono, szwagier burmistrza Alojzy Kuczyński, zatrudniony w fabryce Johna, kupił je od Fajchta i Machera, aktem rejentalnym, sporządzonym tegoż dnia u rejenta Rossmanna po cenie o wiele niższej niż magistrat, bo za 10 tysięcy złotych.

Następnie zabrał głos minister Prystor, który prosił posła Żuławskiego o odpisy odczytanych listów w celu przeprowadzenia dochodzenia.

— Odpowiadam — oświadczam dalej minister — całkowicie za wszystkich swych urzędników, ale muszę przyznać, że nie wszystko na czas jest mi znane, co taki urzędnik zrobi dobrego lub złego. Były skargi że kasy chorych czeka niedługo bankructwo. Minister odczytuje zestawienie stanu kasowego niektórych kas chorych, z

czego okazuje się, że bądź to niedobór zmienił się na poważną nadwyżkę, bądź też zmalał bardzo znacznie.

— Co do sądów pracy, to liczba ich nie jest wystarczająca. Na przeszkodzie jednak stoi brak lokalu. Ministerstwo pracy nie prowadzi wogóle żadnej polityki, a tembardziej narodowościowej, i nie robi żadnych róż-

nic między obywatelami. Bezrobocie na wsi istotnie nie rejestruje się i trudno byłoby łatwo znaleźć metodę tego rejestrowania.

Następnie udzielał wyjaśnień generalny inspektor pracy Kłot, dyrektor urzędu emigracyjnego Nakonecznikoff i dyrektor Dworzaniec.

Fundusz dyspozycyjny marsz. Piłsudskiego

zmniejszyła komisja sejmowa o 2 miliony zł.

WARSZAWA, 24 stycznia (PAT.) —

Przed przystąpieniem do głosowania nad projektem budżetowym ministerstwa spraw wojskowych, zabrał głos poseł Pająk (PPS.), który w imieniu centrum i lewicy oświadczył, iż

stronnictwa te głosować będą przeciwko poprawkom referenta o zniesienie wysokości zapomóg do 1 proc. uposażeń, lecz do trzeciego czytania przedstawia własne propozycje.

Po krótkich oświadczeniach p. Petrzyckiego i referenta Czetwertyńskiego, którzy wiedzieli się o poprawkach, przystąpiono do głosowania. Przyjęto wnioski referenta o zmniejszenie w zarządzie centralnym pozycji „wydawnictwa“ o 70.000, „inne wydatki“ o 60.000, „biuro“ o 398.721, „wydawnictwa urzędowe“ w dziale „utrzymanie wojska“ zmniejszono o 34.000; w tym samym dziale „inne wydatki“ zmniejszono o 500.000. Pozycję na wyżywienie ludzi zmniejszono na wniosek referenta o 3.824.121 a na wyżywienie zwierząt o złot.

(Dokończenie na str. 3-e)

Telefonogram dla Seinfelda?

Kabel Łódź — Warszawa rozpocznie pracę dopiero w sierpniu

Przemówienie min. Boerner na komisji sejmowej

Warsz. kor. „Głosu Por.“ tel.: W czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa poczt i telegrafów poseł Reger (PPS) poruszył sprawę podsłuchu i zwrócił uwagę na krążące pogłoski, iż Seinfeld nie otrzymał informacji drogą bezpośrednią go podsłuchu, lecz dostał telefonogram prowadzonej rozmowy w celu skompromitowania premiera Bartla.

W odpowiedzi na to zabrał głos minister poczt i telegrafów, który kategorycznie zaprzeczył jakoby istniał podsłuch i „czarne gabinety“.

W dalszym ciągu swej mowy min. Boerner uzasadnił budżet swego resortu. Dowiedzieliśmy się z przemówienia p. ministra, że w rekordowo szybkim czasie kładzone są kable dalekosieczne i, że ukończono już pierwszy etap Łódź — Warszawa. W sierpniu jednak dopiero prowadzone będą rozmowy na tym kablu, który się dopiero amortyzuje po 25 latach.

Dalej minister mówił o ustawach i prosił o wprowadzenie pewnych zmian. Dla poparcia swej prośby min. Boerner opowiedział fakt następujący:

Pewnego dnia dwaj chłopcy za pośrednictwem urzędu pocztowego w Płocku przekazali pewną sumę pieniędzy dla Banku rolnego. Po pół roku Bank rolny nadesłał monit domagający się pieniędzy. Chłopcy zwrócili się do urzędu pocztowego o zwrot gotówki, lecz naczelnik odmówił, opierając się na ustawie, która przewiduje przedawnienie po upływie 6 miesięcy. Chłopcy zwrócili się bezpośrednio do mnie. Jak ustaliło śledztwo pieniądze zaginęły na poczcie. Zwróciłem się wobec tego do ministerstwa skarbu i sprawiedliwości prosząc o wyjaśnienie, czy mogę wypłacić zagubioną sumę. Na to otrzymałem odpowiedź, że na mocy tej a tej ustawy skarga chłopów jest już przedawniona.

NIECH WAS SZLAG TRAPI — POWIEDZIAŁEM — mówi min.

Boerner — i poleciłem wypłacić chłopom zagubioną sumę. Niech mnie za to ciągną do odpowiedzialności, — zakończył w ten sposób swą mowę p. min. poczt i telegrafów.

DYREKCJA

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej, (ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

zawiadamia niniejszem, że ze względu na

absolutny brak wolnych posad,

ustne zgłoszenia osób ubiegających się o miejsce nie będą przyjmowane, na piśmie zaś oferty nie będzie się odpowiadać.

Dr. Max Quarck



Znany pisarz socjalny, przywódca duchowy socjaldemokracji niemieckiej zmarł w Frankfurcie n/M.

Wallace mówi kto jest mordercą z Düsseldorfu

BERLIN, 24, 1. Znany autor powieści kryminalnych Edger Wallace, który przyjechał do Niemiec, zainteresowany tajemniczymi morderstwami w Düsseldorfie, w wywiadzie dziennikarskim oświadczył że po zbadaniu całokształtu materiału, doszedł do przekonania, iż mordercą jest rysownik gazetowy. Nie jest on wcale umyślowo chory, jak ogólnie przypuszczają, lecz jego patologia opiera się na chęci zwrócenia na siebie uwagi, co zdaniem pisarza skłania go jeszcze do dalszych morderstw, oraz do przesyłania o nich wiadomości dziennikom. W następstwie czego zostały ujęte. Wallace określił mordercę na 35 lat. Mieszka on nadal w Düsseldorfie i posiada własny samochód. Pochodzenie niemieckie mordercy jest dla Wallace'a wątpliwe.

Salon higien.-kosmetyczny

JAQUELINE Narutowicza 24 tel. 139-04

K. Szwajcerowa

redz. przyjęć: 10-2 i 4-7. 713

Wizytówka sowiecka

Dyplomacja bolszewicka umie robić niespodzianki...

Dopiero zaczęła się konferencja flotowa w Londynie, jeszcze nie przystąpiono do merytorycznych rozpraw w sprawie rozbudowy morskiej (dotychczasowe prace konferencji miały charakter przedwstępny, lub czysto formalny), a już spada na nią wielka „bomba“.

Bombą tą jest pojawienie się na morzu Czarnym dwóch krążowników rosyjskiej floty BALTYSKIEJ: „Paryżska Komuna“ i „Profintern“. Okrety te — noszące rewolucyjne nazwy — przepłynęły przez Dardanele i Bosfor.

Bolszewicy umyślnie wybrali ten moment; w Londynie rozpoczyna właśnie swe prace konferencja morska 5-ciu mocarstw, na którą Rosja NIE ZOSTAŁA ZAPROSZONA. Ponieważ sowieci nie zaproszono do Londynu, p. Litwinow uznał za sto-

sowne przypomnieć o swoim istnieniu w inny sposób: wysyłając na morze Czarne dwa okręty floty bałtyckiej, przez co równowaga sił morskich na południowych wodach Europy została mocno naruszona. Nie było PROSTEJ drogi do Londynu, więc wzięto drogę okólną via Gibraltar i Konstantynopol. Demonstracja floty sowieckiej na morzu Czarnym — to jakby wizytówka, którą Litwinow rzucił na stół konferencji morskiej w Londynie...

W myśl traktatu lozańskiego, który zakończył wojnę między kemalistyczną Turcją a mocarstwami ententy, cieśniny, prowadzące z morza Śródziemnego na Czarne (Dardanele i Bosfor) są zneutralizowane. Specjalna komisja międzynarodowa, składająca się z przedstawicielami Turcji (placuje ona prezesurę komisji), Anglii, Francji, Włoch, Japonii, Grecji, Rumunii i Bu-

garji, kontroluje przejazd przez cieśniny. Żaden okręt wojenny nie ma prawa przepłynąć przez nie, jeżeli nie uzyskał zezwolenia komisji cieśnin. Między innymi, zadaniem jej jest STRZEC RÓWNOWAGI SIŁ NA MORZU CZARNYM; maksymalna siła, wysyłana przez jakieś państwo na morze Czarne, nie może być większa, niż flota najsilniejszego państwa czarno-morskiego.

Sowieci nie uznali tej konferencji; Rosja nie weszła w skład międzynarodowej komisji cieśnin. Dziś flota sowiecka, WITANA HONOROWEMI SALWAMI TURECKICH BATERJI portowych w Konstantynopolu, wjeżdża na morze Czarne, blokuje kurs na Sewastopol.

To jest właśnie najbardziej ciekawe, że Turcja działa tu ręką w rękę z sowiecami — mimo, że jest prezeską międzynarodowej komisji cieśnin... Kwestja wy-

stania okrętów rosyjskiej floty bałtyckiej na morze Czarne była niewątpliwie poruszana podczas niedawnej wizyty Karacha na w Angorze, gdzie omawiano zresztą, szereg innych spraw.

Był okres, kiedy Kemal — pasza próbował porozumieć się z Anglią. Próba zbliżenia anglo-tureckiego spejsza ostatecznie na niczem. Gdy Anglja postawiła Turcji zbyt twarde warunki pomocy finansowej, nie dające się pogodzić z finansową niezależnością Turcji.

Niezadowolone z Anglii, panujące w Konstantynopolu i Angorze, zostało zezwolenie wywyskane przez Moskwę. Wysłano prędko Karachana do Angory. Podobno sowieci zapewniły Turcji swoją pomoc finansową przy zakładaniu tureckiego banku państwa. W zamian za to Moskwa uzyskuje od Kemala pomoc na forum polityki międzynarodowej, zwłaszcza morskiej. Te powitalne salwy tureckich baterji nad Bosforem, oddane na cześć rosyjskich krążowników, płynących do Sewastopola są najlepszą ilustracją współdziałania turecko-sowieckiego.

Turecka urzędówka „Milliet“ pisze, iż ten przejazd rosyjskich okrętów przez Dardanele wzmacnia wrażenie, że formuje się blok Rzym — Angora — Moskwa, skierowany przeciwko Anglii i Francji.

Ciekawe, jakie stanowisko zajmie wobec sowieckiego „coup de theatre“ konferencja 5 mocarstw w Londynie. Zachodzi pytanie, czy Anglja ścierpi to przesunięcie równowagi na morzu Czarnym na korzyść Rosji? Jakie stanowisko zajmie wobec tego incydentu inne potęgi morskie? Czy ta kwestja nie stanie się źródłem scysji i nieporozumień w tonie konferencji londyńskiej?...

Przyszłość najbliższa powinna nam dać odpowiedź na te pytania. W każdym bądź razie „coup de theatre“ Litwinowa stanowi sensacyjne „pendant“ do konferencji flotowej... R. W.

Min. Grandi
przyjedzie w połowie
lutego

WARSZAWA, 24 stycznia. — (A.W.) — Jak się dowiadujemy przyjazd do Warszawy włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego, ustalony został na połowę przyszłego miesiąca.

Konferencja morska w Londynie



Neptun: „Przecież chyba nie zabiorą mi mojej zabawki?“

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Największy poemat miłosny 833

„PRAWO MĘŻA“

Real. George Fitzmaurice. Wg. scen. Elinor Glynn

W rolach głównych:

czarująca **BILLIE DOVE**
i rasowy **ROD LA ROCQUE**
po raz pierwszy razem na ekranie.

Orkiestra symfoniczna pod bat. L. KANTORA

Początek seansów o godz. 12-iej w poł.

Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

W ciągu 47 dni

Wielkie arcydzieło dźwiękowe

„Śpiewający Błazen“

w którym rolę tytułową odtwarza

AL JOLSON

było podziwiane przez 100.000 osób.

Film ten będzie wyświetlany jeszcze tylko

2 dni.

Ceny miejsc niższe: zł. 1.—, 2.—, 3.—
Pocz. seansów o godz. 3,30, 5,45, 8 i 10
W sobotę i niedz. 1-szy seans o g. 3.30.

838

LUONA

Ostatnie 3 dni!

Początek o godz. 12 w południe

ARKA NOEGO

Pragnąc udostępnić najszerszym warstwom obejrzenie tego nadzwyczajnego arcytworu dyrekcja najpopularniejszego w Łodzi kina Luna postanowiła **Ceny obniżyć** na I-szy seans po zł. 1.— i 1-50 pozostałe seanse zł. 1.— 1-50 i 2.—

Pos. Zuławski potwierdza oskarżenie (Dokończenie)

3.233.270. Fundusz dyspozycyjny zmniejszono o 2 miliony. Inne wnioski, wśród nich i posła Pajaka, o zmniejszenie liczby szeregowych niezawodowych o 60.000, odrzucono.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do preliminarza budżetowego ministerstwa spraw zagranicznych. Pierwszy zabrał głos minister spraw zagranicznych Zaleski, który uzasadniał wysokość budżetu.

Mowa min. Matuszewskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przy dyskusji w komisji skarbowej nad nowelizacją ustawy o podatku od kapitałów i rent kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski wygłosił przemówienie, w którym uzasadniał konieczność taniego kredytu i przedstawił przyczyny braku jego u nas. Następnie p. Matuszewski określił w jakim stopniu wprowadzenie w życie nowej ustawy powiększy wkłady oszczędnościowe i uwrzysnęł kredyt na cele produkcyjne.

Mandat p. Szpicberga zakwestjonowany

WARSZAWA, 24 stycznia. — (PAT.) — Na dzisiejszym posiedzeniu komisji regulaminowej poseł Podowski referował sprawę unieważnienia mandatu posła frakcji komunistycznej Arona Szpicberga, przebywającego w więzieniu. Uchwalono wniosek posła Podowskiego przedstawiający w myśl ordynacji wyborczej sądowi najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Z kolei poseł Liberman referował sprawę ważności mandatu poselskiego p. Szlachetkiewicza, który jako kontraktowy urzędnik warsztatów kolejowych w Warszawie uzyskał mandat.

Literacka sprawa honorowa między J. N. Millerem i tym, który go znieważił czynnie za obelgę Sieroszewskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W jednym z miesięczników warszawskich pojawił się ostatnio artykuł znanego literata Jana Nepomucena Millera, który pod adresem Wacława Sieroszewskiego, użył słów: „umarlak, szpatmatyczny entuzjasta swego eks-kajdaniarstwa”.

P. Jerzy Strzemie-Janowski, spotkawszy w dniu 21 b. miesiąca u lady Jana Nepomucena Millera, spoczął go, poczem wręczył mu swój bilet wizytowy ze słowami: „to za Sieroszewskiego”.

Niefortunne wystąpienia posłów w obronie oskarżonego Taraszkiewicza

Przekupki obrzuciły komunistów zgniłymi jajami

WILNO, 24 stycznia. (AW.) — W związku z toczącym się procesem b. pos. Taraszkiewicza, osadzonego w więzieniu wyrokiem skazującym w swoim czasie posłów białoruskiej „Hromady”, usiłowali dwaj posłowie komunistyczni: Dworczanin i Gecki zaaranżować demonstrację, protestującą przeciw sądeniu b. posła Taraszkiewicza.

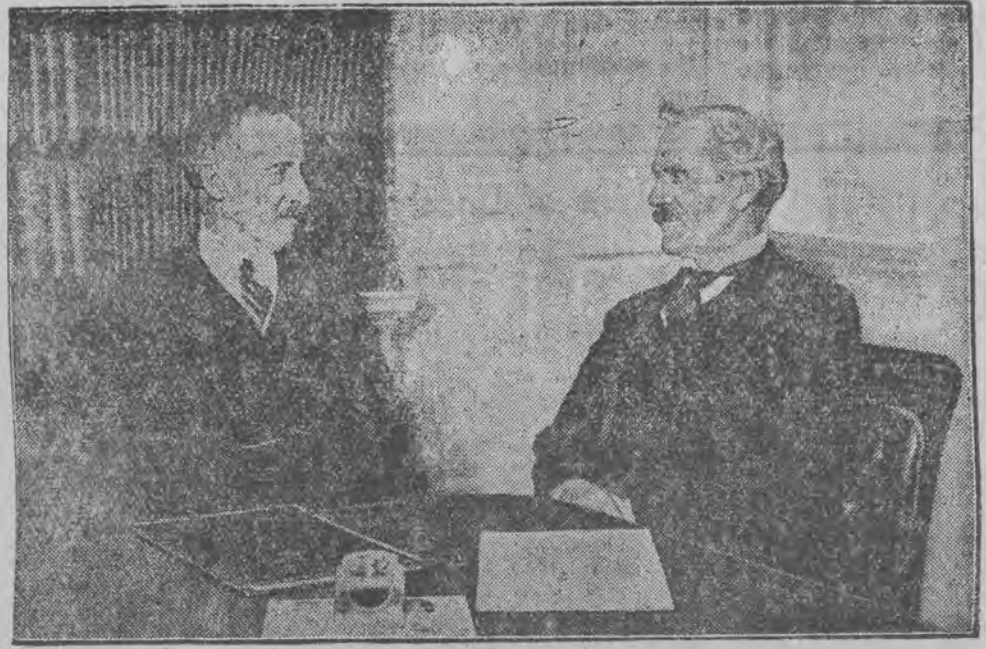
Obaj posłowie wystąpili przed lokalem miejscowego PUPP, przemawiając do bezrobotnych, rejestrujących się w urzędzie. Bezrobotni jednakże odpowiedzieli wro-

go na próbę mówców komunistycznych, wołając: „Precz z komunistami! Jazda do Sowieców!” i t. d.

Obaj posłowie udali się wówczas w kierunku ul. Zamkowej, gdzie usiłowali przemawiać do przechodniów. Wywołał jednakże oburzenie, które objawiło się tem, że kilku przechodniów próbowało ich poturbować. Pod opieką policji udali się posłowie do siedziby klubu przy ul. Piwnej, a następnie usiłowali wygłosić przemówienie na Łużkach, przed gmachem sądu okręgowego, gdzie toczyła się właśnie rozprawa przeciw posłowi Taraszkiewiczowi.

W odpowiedzi na wystąpienie posłów komunistycznych, znajdujących się na placu przed sądem przekupki rzuciły się na mówców, obrzucając ich zgniłymi jajami i błotem, skutkiem czego obaj przedstawiali wódek wysoce żałosny. Szczególnie ucierpiał poseł Dworczanin, którego jedna z bardziej energicznych niewiast przewróciła na ziemię i dotkliwie obita parasolem. Obu posłów odprowadziła policja do ich mieszkań, wobec groźnej postawy skupiającego się na placu przed sądem tłumu.

Dwaj, którzy zdecydują o losie konferencji



Amerykański sekretarz stanu Stimson i premier Mac Donald.

Umowa polsko-niemiecka zawarta

P. Sokołowski podpisze układ zbożowy w Berlinie

WARSZAWA, 24 stycznia. (AW.) — Komitet ekonomiczny rady ministrów rozpatrywał na dzisiejszym posiedzeniu warunki porozumienia

zbożowego polsko-niemieckiego. Warunki te zostały zaakceptowane przez ministra aprowizacji Rzeszy, p. Dietricha.

Rząd polski również zaakceptował dzisiejszego wieczoru omawiane warunki, w związku z czym już o godzinie 9 minut 50 wieczór wyjechał do Berlina dyrektor departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu, p. Sokołowski, celem podpisania odpowiedniego układu, oraz ostatecznego sformułowania drobnych już tylko szczegółów układu, mającego zasadniczo na celu współdziałanie polsko-niemieckie przy eksporcie zboża na rynki północne.

Traktat, który będzie podpisany przez dyr. Sokołowskiego w Berlinie, obowiązuje jedynie do 10 lutego r. b. Zadaniem p. Sokołowskiego będzie przeprowadzić odpowiednie kroki, zmierzające do zawarcia układu zbożowego na określony czas.

W związku z powyższym na giełdach zbożowych zaznaczyła się już tendencja wyczekująca, co zapowiada wyższe cen zboża już w najbliższej przyszłości.

M. in. rozpatrywano sprawę zjawienia się na rynku polskim obcych produktów naftowych, których ceny nie odpowiadają warunkom kalkulacji kupieckiej. W związku z tem komitet ekonomiczny postanowił powołać specjalną komisję, wyznaczoną przez ministra przemysłu i handlu i ministra skarbu dla zbadania tej sprawy. Następnie komitet ekonomiczny

upoważnił ministra przemysłu i handlu do zawarcia umów na wykonanie robót drugiego okresu rozbudowy portu w Gdyni.

Ponadto uchwalono zawiesić cło wywozowe od makuchów oraz omówiono szereg spraw z dziedziny polityki zbożowej.

Sowieckie okręty miały prawo przepłynąć cieśninę Dardaneelską

KONSTANTYNOPOL, 24 stycznia. (AW.) — Międzynarodowa komisja do strzeżenia cieśniny Dardaneelskiej ogłosiła w związku z porozumieniem, wywołanym przez fakt przepłynięcia przez Dardanele dwóch okrętów sowieckich, komunikat wyjaśniający, że Dardanele są cieśniną dostępną dla wszystkich państw śródziemnomorskich, a Sowiety do pewnego stopnia stoją również w rzędzie tych państw.

REX
RADIO-REICHER
KODZ PIOTRKOW/KA 142

Odbiorniki najwyższej jakości
NA PRAD, pokazy w naszym
salonie radiowym. Prosimy!
9511

Plajfy w Sosnowcu Nie płacą E. E. Schön i H. Dietel

SOSNOWIEC, 24 stycznia. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

W związku z ciężką sytuacją w jakiej się obecnie znajduje przemysł włókienniczy, dwie największe fabryki włókiennicze: Sp. Akc. E. E. Schön i Sp. Akc. H. Dietel zmuszone są zawiesić wypłaty. Obie powyższe firmy ubiegają się obecnie o nadzór sądowy. Wobec projektowanego unieruchomienia tych fabryk pozabawionych zostanie pracy 6.000 robotników.

Kradzież tory u rabina Grodzieńskiego

WILNO, 24 stycznia. (A.W.) Wielkie wrażenie wśród społeczeństwa żydowskiego w Wilnie wywołała wiadomość o dokonaniu u rabina Grodzieńskiego kradzieży nadzwyczaj wartościowej, liczącej przeszło 100 lat. tory. Tora wyszywana złotem i srebrem przechowywana była w mieszkaniu rabina. Była ona sporządzona przez t. zw. „sofara”, który jednocześnie wykonał wówczas kilka tor dla rodziny Rotschildów i jedna z nich właśnie została przeznaczona dla rabina Grodzieńskiego.

Prąd zabił lekarza Środki ochronne zawiodły

WIENIEN, 24 stycznia. (A.W.) Zmarły tu w czasie dokonywania doświadczeń z aparatem dla termicznym dr. Kleppich. Według opowiadań służącej, doktor rażony został prądem elektrycznym z aparatu. Przybyli lekarze stwierdzili śmierć. Należy dodać, iż dr. Kleppich przedsięwziął środki ostrożności pracował bowiem w gumowych rękawiczkach i gumowych butach.

Straszna katastrofa Tragiczna omyłka lotnika

PARYŻ, 24 stycznia. (AW.) — Ludność w Dieppe została wstrząśnięta wiadomością o straszliwej katastrofie samolotowej jaka się tam wydarzyła.

Dotychczas trwają przy licznych udziałach mieszkańców poszukiwania zwłok pozostałych ofiar. Wczoraj udało się odnaleźć czwartą ofiarę tragicznej katastrofy. Znalaziono mianowicie w niedostępnym miejscu

na urwiskiem zbrozu nad morzem zwłoki pilota. Dotychczas jeszcze nie natrafiono na ślad zwłok jednej z pasażerek samolotu p. Nicolle. Jak się zdaje przyczyną katastrofy była dezorientacja pilota, który Dieppe wziął za Le Havre, i orientując się według wieży sygnałowej, przypuszczał, iż ląduje na lotnisku.

Miasto Chicago bankrutuje Straż ogniowa i policja bez pensji

NOWY JORK, 24 stycznia. — pensji. Pasywa miejskie mają być Dzienniki donoszą o katastrofalnym stanie finansów miasta Chicago, które stoi w przededniu bankructwa.

Kasy miejskie nie wypłacają uroszczeń ani policji, ani też straży ogniowej. Nauczyciele szkół miejskich od miesiąca nie otrzymują

o ile miasto nie otrzyma pomocy finansowej, będzie musiało zamknąć szpitale i przytułki, wskutek czego tysiące chorych, kalek, ślepych, głuchych i niemych znajdzie się w bruku.

Hr. de los Andes



nowy minister skarbu Hiszpanji, który ma ustabilizować walutę.

Demonstracje bezrobotnych w Grudziądzu, Toruniu i Rawie Ruskiej

GRUDZIĄDZ, 24 stycznia. — W Grudziądzu doszło wczoraj do krwawej demonstracji bezrobotnych. Około godz. 11 przed południem bezrobotni usiłowali odbyć wiec pod gołym niebem pomimo, iż nie posiadali na to zezwolenia władzy.

Zgromadziło się około 1.500 ludzi, których policja wezwiała do rozjeżdżenia się.

Tłum nie ustępował.

Policja usiłowała rozproszyć tłum bez użycia broni; rzucono się na policjantów, raniąc kilku z nich kamieniami.

Ciężej zostali ranni posterunkowi Jabłoński i Ostrowski.

Z pośród manifestantów aresztowano głównych prowodyrów, nawołujących do walki z policją, a mianowicie Zygmunta Kondratyśka i Aleksandra Rejcha.

Ten ostatni jest komunistą.

TORUŃ, 24 stycznia. — W Toruniu bezrobotni urządzili wczoraj burzliwą demonstrację.

Przed południem tłum złożony z 200 robotników wtargnął do magistratu, żądając natychmiastowego wypłacenia zasiłków.

Do magistratu wkroczyła policja, która usunęła demonstrantów.

Wówczas bezrobotni udali się do urzędu wojewódzkiego.

Oddział policji zastąpił demonstrantom drogę i rozproszył tłum.

Do gwałtowniejszych zajęć nie doszło.

LWÓW, 24 stycznia. — Wczoraj przybyli z Warszawy na teren powiatu Rawa Ruska posłowie z „Sel robu“ — Cam, Walnicki i Leszczyński z zamiarem urządzenia wieców.

W miejscowościach Nietrebie i Żurawcach mieli wygłosić mowy posłowie Cham i Walnicki, w Lubyczach i Kniżkach — poseł Leszczyński.

Wobec możliwości powtórzenia się krwawych wypadków, jakie miały tu miejsce przed kilkoma dniami, starosta nie dopuścił do urządzenia wiecu i powtórzenia demonstracji.

Kasjer Hening



zgubił na ulicach Berlina pakiet, zawierający akcje wartości 2 chmilionów marek.

Meksyk zrywa z Sowietami

Placówka dyplomatyczna kuźnią agitacji

NOWY JORK, 24 stycznia. — Meksykańskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, iż wysłało do personelu poselstwa swego w Moskwie rozkaz natychmiastowego opuszczenia Rosji, donosząc jednocześnie o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

Krok swój rząd meksykański uzasadnia organizowaniem wykroczeń antymeksykańskich, jakie miały ostatnio miejsce przed ambasadami meksykańskimi w Waszyngtonie, Rio de Janeiro i Buenos Aires, oraz licznych wystąpień komunistów w kraju.

Rząd meksykański twierdzi, iż posiada dostateczne dowody, które potwierdzają finansowanie przez poselstwo sowieckie

akcji wyrotowej w Meksyku. Komunikat nie wspomina nie o losie posła sowieckiego w Meksyku.

Córka Rasputina ranna w Paryżu

PARYŻ, 24 stycznia. (Rps.) — Podczas katastrofy samochodowej w Paryżu zraniona została córka Rasputina, Marja Rasputin, która doznała złamania obojczyka i przewieziona została w dość ciężkim stanie do szpitala.

Pożar

na ul. Piotrkowskiej 79

Wczoraj późnym wieczorem wybuchł pożar w fabryce czoch Grosmanna, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 79. Ogień natrąwszy na łatwopalny materiał zaczął się gwałtownie rozszerzać. Przybyłe na miejsce II i III oddziały straży ogniowej po półgodzinnej energicznej akcji ugasiły ogień. Straty nieznaczące.



Dziś i dni następnych!

Arcydział filmowe
reż. E. Pomera i Joe May'a

Asfalt

Symbol wielkiego miasta kwiatów kultury i bagna rozpusty.

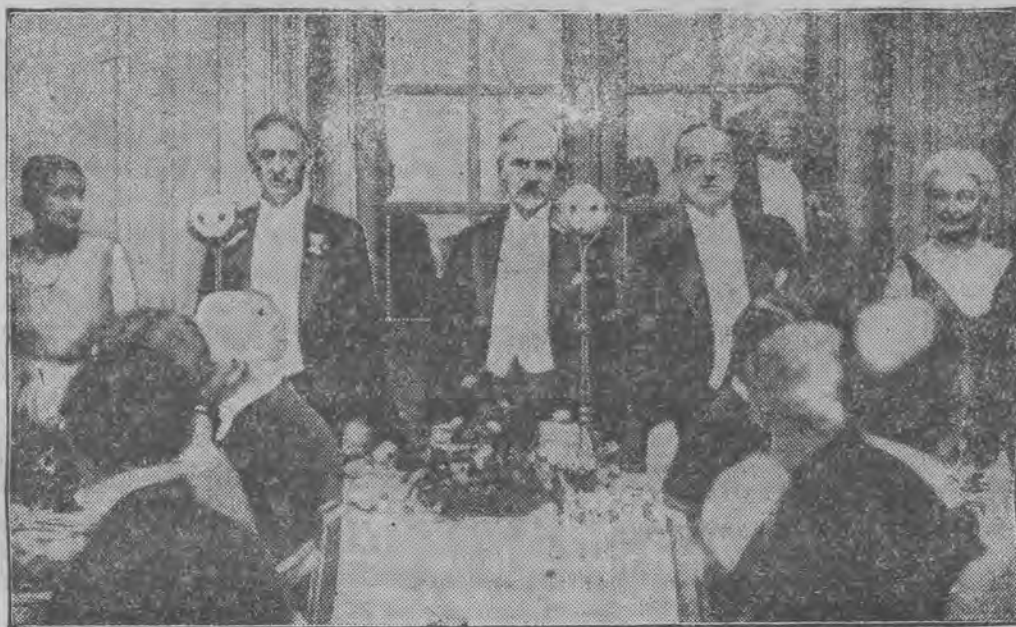
W rolach głównych! 834

Betty Amann,
Gustaw Fröhlich,
H. Schlettow,
A. Steinrück

Orkiestra symfoniczna pod batutą
SZ. BAJGELMANA

Ceny miejsc na I seans 50 gr. i 1 zł.

Bankiet w Londynie



na cześć uczestników konferencji morskiej. Stoją od lewej do prawej: Stimson (U. S. A.), Mac Donald (Anglija) i Tardieu (Francja).

Ponowne zwycięstwo Polski w Gstaad

Hockey'ści nasi zwyciężają Rosey Club 5:1 (2:0, 2:0, 1:1)

GSTAAD, 24 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) —

Przebywająca tu drużyna reprezentacyjna hockeyistów polskich rozegrała dziś mecz rewanżowy z miejscowym Rosey Club. Podobnie jak pierwszego dnia, mieli polacy zupełną przewagę nad przeciwnikiem, który zmuszony był ograniczyć się jedynie do obrony. U polaków widoczna jest znaczna poprawa formy, szczególnie Tupalski gra już zupełnie dobrze. Najlepiej naszym graczem jest nadal Adamowski, kierujący umiejętnie akcją napadu. Bardzo dobry był też Stogowski w bramce, który bronił przytomnie w kilku krytycznych sytuacjach.

Mecz zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem polaków, grających znów pod nazwą Warszawy, w stosunku 5:1. W pierwszych dwóch tercjach zdobywają nasi po dwie bramki, trzecia tereja kończy się remisowo 1:1. Bramki dla reprezentacji Polski padły ze strzałów Tupalskiego dwie, Krygera, Kowalskiego i Adamowskiego po jednej. Obie bramki Tupalskiego strzelone zostały po jego wspaniałych przebojach. Drużyna polska opuszcza w

sobotę Szwajcarię, udając się do Francji, gdzie w Chamonix uczestniczyć będzie, w rozpoczynającym się tam w poniedziałek turnieju o mistrzostwo świata.

Bilans rozegranych w Szwaj-

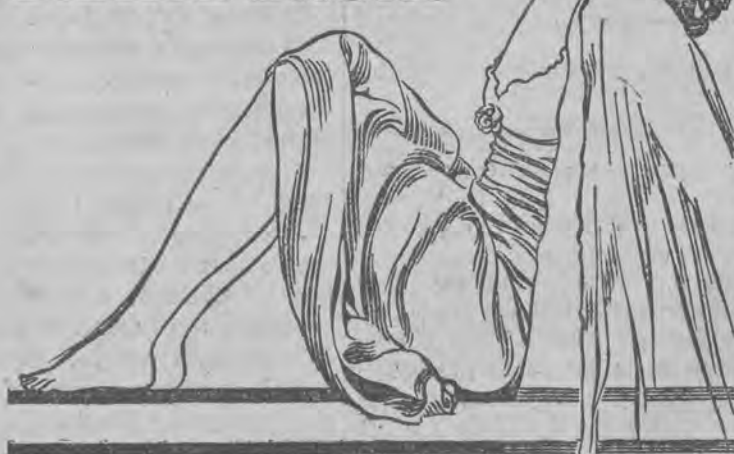
carci spotkań jest naogół nienajgorszy. Z czterech meczów dwa zakończyły się naszą porażką, a to z Kanadą i Austrią, dwa zaś z Rosey Club przyniosły nam wysokocyfrowe zwycięstwa.

Lupe Veler

partnerka Douglasa Fairbanksa

w zdumiewającym dramacie

KOBIETA Z BRUKU



Zaleszczyki -- Rumunja

Poświęcenie mostu na Dniestrze

W dniu 27 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie odbudowanego mostu kolejowego nad Dniestrzem pod Za-

leszczykami na granicy polsko-rumuńskiej. W uroczystości weźmie udział ze strony Polski minister komunikacji, inż. A. Kühn, ze strony rumuńskiej — rumuński minister przemysłu i handlu. W programie uroczystości, po poświęceniu i puszczeniu pierwszego pociągu przez most, przewidziany jest bankiet w Czerniowcach.

Odbudowany most, który — w czasie wojny prawie całkowicie zniszczony — był dotychczas nieczynny, znajduje się na szlaku Zaleszczyki — Schit. Środkiem rzeki biegnie granica polsko-rumuńska, która również most ten przecina. Przesła żelazne po stronie polskiej częściowo ocalały, częściowo zaś odbudowane były przeważnie jeszcze w czasie wojny. Po stronie rumuńskiej zniszczone były całkowicie dwa przesła żelazne i jeden filar mostowy. Obecnie kosztem kolei polskich oraz most ten został całkowicie odbudowany.

Odbudowanie tego mostu umożliwi kursowanie pociągów z Delatyna przez Jasienik Polny, oraz przez rumuńską stację węzłową Stefanesti do Zaleszczyk i odwrotnie. Dzięki otwarciu tego mostu skrócone będzie połączenie dwóch punktów Polski przez terytorjum rumuńskie, gdyż granica rumuńska wrzyna się w tym miejscu głęboko, tworząc łuk, który w przeciwnym razie należałoby omijać z wielkim nakładem drogi.

Krokodyle pożarły rozbitków z okrętu

LONDYN, 24 stycznia. (A T. E.) — Na jeziorze Wiktorja we wschodniej Afryce zatonął parowiec pasażerski. 13 pasażerów, a w tem jeden Europejczyk zginęli w falach. Katastrofa parowca zdarzyła się przy brzegu, pasażerowie powskakiwali do wody, lecz nie zdołali dopłynąć do lądu. Wody jeziora Wiktorji roją się od krokodyli, które wciąż gępiły szczęśliwych pod wodę.

Stolica wyspy Kreta splonąła

PARYŻ, 24 stycznia. (Tel. wł.) — Z Kreta donoszą, że stolica tej wyspy, Kandja, nawiedzona została przez olbrzymi pożar, który zniszczył wielką część tego miasta. Gwałtownemu szerezeniu się płomieni sprzyjała silna burza, która pędziła płomienie z jednego domu na drugi i zupełnie uniemożliwiła wszelką akcję ratunkową.

Codzienny do-
datek powie-
ściowy „Głosu
Porannego“ z
dn. 25 stycznia
1930 roku.

ŚMIERĆ WŚRÓD SWOICH

Sensacyjna po-
wieść krymi-
nalno-eroty-
czna M. L.
SEVERYEGO.
Nr. 21.

(Ciąg dalszy).

— Czy to możliwe, — myślałem. — aby ten człowiek, który najprawdopodobniej zamordował bez przyczyny niewinnego człowieka, mógł tak serdecznie i delikatnie obchodzić się z młodą dziewczyną. Zawsze sądziłem, że morderca jest surowy, grubiański i że żadne szlachetne, ludzkie uczucia nie mają dostępu do jego serca. Tymczasem w danym wypadku od pierwszego wejrzenia zrozumiałem, że to dziewczę wypełnia całą jego duszę.

W międzyczasie mężczyzna skończył czytanie i rzucił list na stół z wyrazem rozczarowania.

— Ten człowiek — rzekł — jest wprost bezwstydnym. Nowa metoda nazywa sposób leczenia raka, który już od 25 lat znany jest, jako metoda Broadbent'a. Czy nigdy nie znajdzie lekarza, który doprawdy odkryje coś nowego w tej dziedzinie? Zdaje się, że mogę zaprzestać poszukiwań. Mon Dieu! Ci bezwstydnicy nazywają medycynę wiedzą!

Panią gładziła pieścizłotliwie jego zmarszczone czoło i po chwili rzekła łagodnie:

— Nie czujesz się dziś dobrze, ojcze. Pan Godin był tu podczas mojej nieobecności, nieprawdaż?

— Pan Godin! — o mało co nie krzyknąłem i chwyciłem się rury, aby nie upaść. — A więc on przed nami wpadł na ten ślad. Ale w jaki sposób?

Tymczasem młoda dziewczyna, słysząc szmer, który spowodował, chwytając się rury podniosła głowę i spojrzała w górę. Przez kilka chwil nawet nie oddychałem. Lecz panią widocznie nie zauważyła, bowiem spojrzała na ojca i mówiła spokojnie dalej:

— Wiem, że on tu był. Zawsze po rozmowie z nim jeste-

taki dziwny. Dlaczego zawsze przychodzi on tu, gdy mnie nie ma?

Pytanie to było całkiem niewinne, mimoto na twarzy mężczyzny ukazała się krwawa łuna. Po chwili twarz poszarzała, ojciec panią zaczął mówić i widać było, że czyni to z nadludzkim wysiłkiem.

— Mamy ze sobą rozmaite sprawy osobiste, moja droga. — Przez chwilę wahał się; w oczach jego ukazał się dziękliwy błysk. Sprzedaję mu coś, co mi jest tak drogie, jak krew serdeczna i sądzę, że otrzymam do stateczną ilość pieniędzy, aby cię uchronić przed niedostatkiem.

— A ty, ojcze? — spytała panią serdecznie.

Mężczyzna zarzął i przyciągnął do siebie córkę. Całując ją rzekł:

— Ja? O mnie nie troszcz się, rak stara się o to, aby usunąć na bok wszelkie łune troski.

Panią nie odpowiedziała, lecz odwróciła się, aby ukryć łzy, które ukazały się w jej oczach. Nigdy nie uchodziłem za specjalnie uczuciowego, ale wyraz twarzy młodej dziewczyny szarpnął mem sercem. W oczach mych zakręciły się łzy.

Byłem tak pogrążony w obserwacji, że nie zauważyłem wejścia Maitlanda; podszedł on cicho do mnie i kazał mi zejść ze stanowiska. Na dole w sieni opowiedział mi, że wynajął mieszkanie i rozmawiał przedtemna plan działania.

Gdy skończył, rzekłem:

— Jest pan bezwzględnie na właściwym tropie. Ten mężczyzna, prawdopodobnie zamordował Jana Darrowa, ale obawiam się, że przychodzimy trochę za późno.

— Za późno! — krzyknął przerażony. — Co to znaczy?

— To znaczy, że Godin już sta-

Maitland zaczerwienił się, po czem zbladł tak strasznie, że zbliżyłem się do niego, aby podtrzymać go, bowiem obawiałem się, że zemdleje. Lecz Maitland opanował się.

— Godin! — wyjąkał z trudem. — Na miłość boską, doktorze! Jest on rzeczywiście tym, za którego uchodzi, przytem ma dużo szczęścia i rozumu.

Twarz Maitlanda zachmurzyła się.

— Niech pan mi teraz powie doktorze, wszystko, co pan wie.

Opowiedziałem mu, co widziałem i słyszałem, i w końcu spytałem go, jak zamierza postępować w dalszym ciągu.

— Co uczynię? — odparł. — Mam tylko jedną drogę, tu nie ma wyboru.

Na twarzy mówiącego ukazał się znany mi wyraz zaciekłej energii.

— Zamieszkał tu, — rzekł — i dowiem się o naszych sąsiadach wszystkiego, co mi jest potrzebne. Zaopatrzę się we wszelkie przyrządy, które pozwolą mi obserwować każdy ich ruch; niektóre sceny będę fotografował, wszystko, co powiedzą — uwiecznię. Przecież to całkiem proste: przez szparę będę fotografował; a dziś w nocy wyjmę kawał muru, aż do ta-pety, którą jest wybity sąsiedni pokój. Tapeta zostanie nieuszkodzona i posłuży mi, jako membrana, przymocuję do niej sztyft i będę miał mikrofon. Wszystko zrobię bardzo ostrożnie; na tapecie umieszczę kawałek czarnego filmu, aby nie przenikało przez nią światło z naszego pokoju i aby stłumić dźwięki, mogące się stąd — tam przedostać. Teraz, poproszę pana, doktorze, o przyniesienie mi wszystkich, spisanych na tym papierze przedmiotów. Podał mi kartkę i zaczął mówić dalej:

— Nie zaprzestaliśmy pracy; może nasz zreczyni współza-wodnik nie zdolał tak szybko zamknąć listy dowodów, jak my. Na wszelki wypadek zbadam jak daleko posunął się, gdy złoży on następną wizytę naszemu sąsiadowi. Nim każe aresztować tego człowieka, muszę wyjaśnić kilka punktów i wątpię, czy pan Godin zdola mnie uprzedzić. U diabła, dałbym nie wiem co, żeby dowiedzieć się, w jaki sposób znalazł winowajcę. Przytem dotychczas nie zdradził się ani słowem. Proszę pana, niech pan powie pani Darrow, że jestem na ważnym tropie i przez jakiś czas nikomu się nie pokażę na oczy.

Spełniłem wszystkie polecenia Maitlanda, poczem odwiedziłem go codziennie, zanosząc mu pocztę i spełniając wszelkie jego rozkazy, bowiem on nie wy-dalał się ze swego pokoju.

Ponieważ dotychczas byłem zupełnie szczerzy, chcę i nadal takim pozostać. I choć chciałbym coś nie coś przemilczeć, przewycięzę się i wszystko szczerze napiszę. Otóż główną przyczyną mych częstych odwiedzin u Maitlanda było to, że pozwalał on zastąpić się na posterunku przy szparze. Ze słuchawkami na uszach i oczami utkwionymi w szparę, śledziłem przez długie godziny na kuchni, obserwując sąsiedni pokój. Przez szereg dni, próbowałem omamić własne sumienie, wmawiając sobie, że pracuję dla wykrycia prawdy — w imię reszty sprawiedliwości. Ale po upływie krótkiego czasu przestałem się oszukiwać, musiałem się przyznać przed sobą samym że szpieguję sąsiadów Maitlanda dla własnej przyjemności. Lecz to nie skłoniło mnie do wyrzeczenia się szpiegowania. Obserwacja uczonego i jego córki pochłaniała mnie coraz gwałtowniej; zacząłem nawet zaniedbywać moje obowiązki.

Zainteresowanie moje zwrócone było nie w kierunku ojca, ale córki. Jej piękność, niewinność, melodyjny głos i wdzięk zdobyły moje serce. Od owej chwili minęło już wiele miesięcy, a mimoto na wspomnieniach tych godzin odczuwam słodki dreszcz.

Podczas mych odwiedzin prawie nie rozmawiałem z Maitlandem i gdy ja śledziłem przy szparze, nie zachodziło nie interesującego w sąsiednim pokoju, t. zn. nie coby mogło zainteresować mojego przyjaciela; a jeżeli nawet coś takiego było, nie zauważałem tego, bowiem interesowało mnie zupełnie coś innego. Kilkakrotnie Maitland nadmieniał, że poczynił rozmaite spostrzeżenia, o których zawiadomił mnie we właściwym czasie.

W ten sposób minęły dwa tygodnie. Co dzień wędrowałem

do Maitlanda i coraz mocniej śliczna dziewczyna z sąsiedniego pokoju opłatywała moje serce.

Pewnego wieczoru, gdy wróciłem do domu, w przedpokoju zastałem Alicję, bardzo zdenerwowaną. Czekala na mnie i chwyciwszy mnie za rękę rzekła, że Florencja potrzebuje mej pomocy. Nie pytając dalej, pospieszyłem do jadalni. Na kanapie leżała Florencja. Znajdowała się w stanie oszołomienia z którego nie mogłem jej wydobyc. Naprawdę próbowałem przywrócić jej przytomność. Patrzyła na mnie szeroko rozwartymi oczyma, które nie widziały. Doszedłem do wniosku, że uległa jakiemuś wstrząsowi nerwowemu; dałem jej więc środek uspokajający i wzięłem Alicję na stronę, aby wypytać ją, co zaszło. Powiedziała mi, że przez całe popołudnie siedziała z robotkami przy oknie i mówiły o Maitlandzie. O godzinie piętej, jak zwykle, przyniesiono gazetę wieczorną. Alicja przerzuciła ją, gdy nagle pod rubryką: „Najświeższe wiadomości“ ujrziała tytuł: „Rozwiązanie tajemnicy Darrowa“; przeczytała go na głos, nie myśląc o tem, jak może to podziałać na Florencję. Gdy podniosła głowę, zauważyła na twarzy dziewczęcia śmiertelną bladłość. Nim się zorientowała w sytuacji, Florencja wyrwała jej z ręki gazetę i drżącym, cichym głosem przeczytała:

— Zamordowanie Jana Darrowa. Dług karciany, którego przestępca nie mógł zapłacić, był powodem morderstwa. Niezwykle wyniki badań francuskiego detektywa. Sieć...

Gazeta wypadła z rąk Florencji, która, jak złamana trzcina osunęła się na ręce Alicji. (d. c. n.)

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.



ROZKOSZNA
TRZPIOTKA,
PIKANTNA

ANNY ONDRA

ORAZ NAJPRZYSTOJNIEJSZY AMANT FILMOWY

Werner Fuetterer

w arcyszampańskiej komedji

Anny szuka męża

Wkrótce kino „PALACE“

„PALACE“ Piotrkowska 108.

Dziś i dni następnych!
2 szlagiery w podwójnym programie.

— I. —
Grzech pięknej kobiety...

(OSTATNIA MASKA) z cyklu „Niepotrzebny człowiek“
Wielka tragedia kochającego męża, który dla szczęścia swej żony zataja istnienie własnej osoby. — W rolach głównych:

piękna **MARCELA ALBANI**
sobowtów Janningsa — Józef Roweński i Walter Rilla

— II. —
Amerykański **Pat i Patachon**

Riff i Raff jako „Detektywi“

królowie ameryk. komików, królowie humoru.
Bomba śmiechu w 10 aktach.

Muzyka M. Lidsuera. — Początek seansów o godz. 4-ej i 7-jej pp.
W sobotę i niedzielę o 12-jej w pol. 7-jej

Na pierwszy seans wszystkie miejsca **od 75 gr.**

Wiadomości bieżące

Rocznik 1908
zostanie wcielony
w końcu przyszłego
miesiąca

Jak się dowiadujemy ze źródeł oficjalnych w końcu przyszłego miesiąca nastąpi wcielanie do szeregów rocznika 1908 oraz poborowych roczników 1907, 1906, którzy korzystali z odroczeń a obecnie na komisji uznani zostali jako zdolni do odbycia służby wojskowej.

Od dnia 27 lutego do dnia 1 marca wcielani zostaną poborowi przydzieleni do artylerji lekkiej i ciężkiej, od dnia 13 marca do 15 marca wszyscy poborowi, którzy przydzieleni zostali do piechoty i innych rodzajów broni. Karty powołania zostaną rozesłane w początkach lutego r. b.

Asfaltowa jezdnia w Alejach Kościuszki

Zgodnie z przewidzianym planem zabrukowania ul. Łódzi, w przyszłym roku Aleje Kościuszki, na przestrzeni od Zielonej do Andrzejki, zostaną wyasfaltowane. Aleje na tym odcinku będą przeznaczony dla lekkiego ruchu kołowego, natomiast ciężki ruch kołowy z ul. Piotrkowskiej zostanie przesunięty na ulicę Piłsudskiego, Sienkiewicza, Wólczańską i Zachodnią, które zostaną wygranitowane.

Cholera drobiu domu przy ul. Łąkowej

Miejski urząd weterynaryjny po odebraniu wiadomości, że w posesji przy ul. Łąkowej 19 stwierdzono rzędko cholere drobiu.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epstein (Piotrkowska 225); Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Gorfema (Wschodnia 54); J. Koprońskiego (Nowomiejska 15).

2 memorjały do min. Prystora wystosował magistrat w wykonaniu uchwały łódzkiej rady miejskiej

Tylko połowa urzędowo zarejestrowanych bezrobotnych korzysta z państwowej akcji zasiłkowej

W wykonaniu uchwały rady miejskiej, magistrat wystosował do ministra pracy i opieki społecznej następujące memorjały w sprawie rozszerzenia akcji zasiłkowej z funduszu bezrobocia i państwowej pomocy dla bezrobotnych w sezonie zimowym 1929-1930.

„Do pana ministra pracy i opieki społecznej.

Obowiązująca ustawa z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie obejmuje robotników, nie mających jeszcze 18 lat skończonych, oraz pozostających w stosunku najmu w zakładach pracy, nie zatrudniających powyżej 5 robotników. Art. zaś 13 tejże ustawy określa prawo do pobierania zasiłków tylko na okres 13-tygodniowy w ciągu każdego roku, który może być ewentualnie przedłużony do 17 tygodni.

Zważywszy, że:

1) młodociani robotnicy w wieku od 16 do 18 lat, jako jes-

zcze niezupełnie przygotowani do walki z przeciwnościami życia, przede wszystkim wymagają troski i opieki ze strony władz;

2) ze względu na niezbyt wysoki stopień koncentracji kapitałów — istnieje u nas cały szereg drobnych zakładów pracy, zatrudniających ogółem znaczny odsetek robotników;

3) 13 tygodniowy okres zasiłkowy w czasach ogólnej stagnacji, redukcji warsztatów pracy, a co zatem idzie, wzrostu bezrobocia — jest okresem stanowczo zbyt krótkim dla wyszukania zajęcia; zdołają w ten sposób środków utrzymania;

zarząd m. Łodzi, wchodząc w krytyczne i pożałowania godne położenie, w jakim znajduje się cały szereg jego obywateli, zwraca się do p. min. pracy z prośbą o:

1) rozciągnięcie przepisów ustawy o zabezpieczeniu na wy-

padek bezrobocia i na młodocianych robotników w wieku od 16 do 18 lat;

2) rozciągnięcie przepisów tejże ustawy na wszystkie zakłady pracy;

3) przedłużenie okresu korzystania z zasiłków z funduszu bezrobocia aż do czasu otrzymania przez bezrobotnych pracy, w związku zaś z tem o

4) podnoszenie wysokości zasiłków w razie wzrostu drożyzny.

Treść drugiego memoriału magistratu brzmi:

„Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych, zamieszkałych w Łodzi wynosiła w początku grudnia 1929 roku 16.650 osób, z czego tylko połowa uprawniona była do pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia. Liczba ta była też brana pod uwagę przy wprowadzeniu państwowej akcji pomocy dla bezrobotnych w sezonie zimowym

1929-1930 roku, przyczem prawo do tych zapomóg przysługiwało tylko tym bezrobotnym z pośród kategorii zarejestrowanych na pracę, którzy posiadali rodziny na swem utrzymaniu. Jako ostateczny termin zarejestrowania się na pracę wzięto datę 15 grudnia 1929 roku.

Tymczasem według danych P. U. P. P. liczba bezrobotnych Łodzi wynosiła w dniu 21 stycznia 1930 roku — 35313 osób, z czego 16.817 osób pobierało zasiłki ustawowe, a 18.496 osób nie zostało do tego uprawnionych.

Przytoczone cyfry wymownie wskazują na to, że ze względu na ograniczenia, jakie wprowadzono do państwowej akcji pomocy, mianowicie co do stanu rodzinnego i daty zarejestrowania się, tylko znikoma mniejszość może z tej pomocy skorzystać.

Ponieważ ta ostatnia kategoria bezrobotnych (samotni), jako niekorzystająca z zasiłków i znajdująca się przeto w skrajnej nędzy, zasługuje przede wszystkim na poparcie i rozciągnięcie opieki nad nią w obliczu zimy i wzmagającej się redukcji warsztatów pracy, magistrat m. Łodzi prosi pana ministra pracy i opieki społecznej o spowodowanie zniechęcenia ograniczeń, wprowadzonych przez urząd wojewódzki w Łodzi i uprawnienie do korzystania z państwowej pomocy również bezrobotnych samotnych, zarejestrowanych na pracę w P. U. P. P. w Łodzi, oraz o przesunięcie ostatecznego terminu zarejestrowania się na pracę z dnia 15 grudnia 1929 roku na dzień 10 stycznia 1930 roku.

Kiedy przyjedzie minister pracy?

Przed przybyciem do Łodzi płk. Prystor zbada raporty inspekcji pracy i funduszu bezrobocia o sytuacji w naszym mieście

W kilku dziennikach łódzkich ukazała się wiadomość o przyjeździe ministra pracy i opieki społecznej, płk. Prystora do Łodzi, donosząc, że przyjazd ministra nastąpi w piątek, t. j. wczoraj.

Tymczasem przypuszczenia te się nie ziściły. Sprawa przyjazdu min. Prystora do naszego miasta, która jest już przesadna, przedstawia się w rzeczywistości tak, jak to pisaliśmy w śródowym numerze „Głosu Porannego“.

Na sejmowej komisji budżetowej rozpatrywany jest budżet ministerstwa pracy i p. Prystor, jako kierownik tego resortu zajęty jest jego obroną.

Trudno przypuszczać, aby debaty te skończyły się przed sobotą, tembardziej, że p. minister spotkał się na komisji z ostrym atakiem z powodu jego polityki w kasach chorych, ze strony stronnictw lewicowych z PPS, na czele. Jest to zasadnicza pierwsza, większa potyczka lewicy z obecnym ministrem pracy i płk. Prystor bezpośrednio po jej ukończeniu nie będzie w stanie natychmiast wyjechać do Łodzi.

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że kolportowana pogłoska o rzekomym przyjeździe ministra do Łodzi w dniu dzisiejszym również nie odpowiada prawdzie.

Według wszelkich prawdopodobieństw przyjazd nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu i to po uprzednim wezwaniu do ministerstwa pracy przedstawicieli łódzkiego funduszu bezrobocia i inspekcji pracy, którzy zapoznają ministra w dłuższych raportach z sytuacją w Łodzi.

Jak nam komunikuje agencja (T), na podstawie tych raportów zdecydowane zostaną w pierwszym rzędzie sposób i forma rozdziału miliona złotych, przyznanych przez sejm na akcję doraźnej pomocy dla ofiar bezrobocia w Łodzi, oraz sprawa przyznania zasiłków dla pół bezrobotnych. (ge)

Ministrowie Prystor i Kwiatkowski przyjadą do Łodzi

Warszaw. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Przyjazd min. Prystora z po-

wodu obrad komisji budżetowej sejmu uległ zwłocze. Obecnie min. Prystor uzgadnia z ministrem Kwiatkowskim datę wyjazdu do Łodzi, by wspólnie zaznajomić się z sytuacją w naszym mieście. Ministrowie odbędą narady z przemysłowcami i związkami robotniczymi.

Min. Prystor oprócz tego zwiedzi kasę chorych i odbędzie konferencję z komisarzem Łopuszańskim.

Interwencja magistratu P.U.P.P. czyni trudności przy rejestracji bezrobotnych

W związku ze zdarzającymi się wypadkami, iż oddziały PUPP w Łodzi robią trudności bezrobotnym przy rejestrowaniu się na pracę, jak i przy stemplowaniu legitymacji, magistrat wystosował do państwowego urzędu pośrednictwa pracy następujące pismo:

„Przy rejestracji bezrobotnych na państwową akcję pomocy zimowej dla bezrobotnych w sezonie zimowym 1929-30 roku miejski urząd zasiłkowy wymaga okazywania legitymacji, wydanych bezrobotnym przez PUPP w Łodzi, w celu stwierdzenia, czy legitymacje zawierają właściwą datę zarejestrowania bezrobotnego na pracę względnie datę wyczerpania zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia oraz datę stałej kontroli. W razie braku danych urząd zasiłkowy nie może bezrobotnego zarejestrować. Tymczasem zainteresowani tłumaczą się, że PUPP w Łodzi odmawia im przykładania właściwych stempli w legitymacji, że czę-

sto im je odbiera i przetrzymuje wobec czego legitymacje zawierają niewłaścive daty.

Podając powyższe do wiadomości, magistrat m. Łodzi prosi o wydanie stosownego zarządzenia oddziałom PUPP, aby podobne wypadki w przyszłości nie miały miejsca“.

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich). Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, mocz, łańki, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz weneologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

nowy AS LUNY
to SEN O MIŁOŚCI

film upajający czarem młodości i miłości.

Reżyserja Fred Niblo.

W głównych rolach:

Joan Crawford
i Nils Asther

Splonął wagon kolejek dojazdowych

W dniu wczorajszym na linii tramwajowej Aleksandrów-Lódź obok Żabińca miał miejsce wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą żadnych ofiar. Wagon kolejek dojazdowych nr. 5 stanął nagle w płomieniach. Płomienie wdarły się do wagonu przez drzwi klasy III, oraz przez drzwi klasy II.

Ponieważ płomienie wdzierały się z obu stron do wagonu, pasażerowie rzucili się do okien. Konduktor starał się podnieść okno, co mu się jednak nie udało, ponieważ były one szczelnie zaopatrzone. Wtedy jeden z pasażerów gołą ręką wybił szybę, kalecząc się dotkliwie. W międzyczasie przytomny motorniczy zahamował wagon, ścigając jednocześnie linkę napowietrzną. Pasażerowie oraz konduktor wyszli z wagonu, który splonął w dalszym ciągu. Pasażer, który doznał okaleczeń został skierowany do pogotowia ratunkowego.

Śmiecie z Polski zagranicę

Pewne konsorcjum chce wykupić zawartość śmietników i wywieźć do swego kraju

Przed kilku dniami prasa doniosła, że pewne konsorcjum zagraniczne zwróciło się do szeregu miast polskich z oryginalną propozycją

wykupienia i wywieżenia zagranicę naszych śmieci.

Przy czytaniu tej wiadomości każdemu chyba nasunęło się pytanie, co też owo konsorcjum zamierza czynić z naszymi śmieciami, a obok tego pytania zjawia się drugie: jeżeli zagranica ma sposób na wykorzystanie śmieci, czemu my nie moglibyśmy wynaleźć takiego sposobu? Okazuje się jednak, iż u nas również sposób ten jest dobrze znany, lecz, niestety, brak funduszy stoi na przeszkodzie w realizacji tych planów.

Dwa tylko miasta w całej

Polsce mogły sobie pozwolić na właściwe wykorzystanie śmieci: Warszawa i Poznań. Tylko w tych dwóch miastach są współczesne, wyposażone w najnowsze maszyny, spalarnie śmieci. Miasto zyskuje na tem podwójnie: z jednej strony bowiem spalanie śmieci wpływa dodatnio na stan zdrowotny w mieście, z drugiej strony zaś, miasto ciągnie konkretne zyski ze swej palarni, która dostarcza energii elektrycznej.

Wiadomo, jakie jest u nas przeznaczenie zawartości podwórzowych śmietników.

Co pewien czas przychodzi na podwórze zbiedzona, stara kobiecina, która połamanym pogrzebaczem lub haczykiem wydobywa ze śmietnika smatki i kawałki papieru, reszta śmieci zaś wędruje specjalnie wynajętym wozem za miasto, służąc rolnikom jako nawóz. Najwyższym celem naszych śmieci jest więc użyźnianie gleby.

Śmiecie stołeczne i poznańskie przynoszą o wiele większe korzyści.

Ta ciekawa i pożyteczna wędrowka śmieci stołecznych przedstawia się następująco:

Cały zapas śmieci z całego miasta zwozi się do zamiejskiej spalarni. Tam zawartość wszystkich śmietników miejskich przechodzi przez specjalne sito, które przepuszcza popiół, piasek i drobniejszy materiał, znajdujący chętnych nabywców wśród rolników, zasypujących niemi w porze zimowej nieużytki, mokre łąki i t. d.

Jednocześnie z przesiwaniem odbywa się oddzielanie części metalowych, które przy ciągu wielki magnes w kształcie podkowy umieszczony przy sicie. Wyłowione w ten sposób odpadki żelazne sprzedaje się hutom.

Jest to więc już druga pozycja w bilansie korzyści, jakie przynoszą śmieci stołeczne i poznańskie. Ale nie na tem jeszcze koniec.

Teraz przychodzi nieciekawsza praca — sortowanie śmieci. Tylko laikiem może się wydać, że praca taka jest bezmyślnie mechaniczna i nieciekawa.

Robotnicy, pracujący w sortowni mogliby wiele naprzekład powiedzieć na temat niedbalstwa niektórych naszych gospodarzy i służących. Świadczy o

Ofiara kryzysu 18-letnia robotnica popełniła samobójstwo

W dniu wczorajszym zamierzano pogotowie ratunkowe na ulicę Wólczańską 169. Po przybyciu na miejsce lekarz stwierdził, że leżąca w bramie bez przytomności młoda dziewczyna popełniła zamach samobójczy przez wypicie większej dozy jakiejś nieznannej trucizny.

W stanie bardzo poważnym po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala w Radogoszczu.

W międzyczasie policja zdołała ustalić że nieznaną denatką jest 18-letnia Eugenia Małeczka, bezrobotna, zamieszkała przy ul. Wólczańskiej 181. Ponadto ustalono, że przyczyną zamachu samobójczego był brak pracy, a co zatem idzie — nędza.

tem dobitnie materiał znajdujący w śmieciach.

Czego tam niema?!... Z poszczególnych łyżeczek, wideliców, noży, talerzy, szklanek, filiżanek i podstawek można byłoby ułożyć eleganckie serwisy

na wyprawy ślubne dla biednych pańienek. Ponadto robotnicy znajdują w śmieciach kapelusze, skarpetki, spodnie, nie mówiąc już o damskiej bieliznie i

drogocennych drobiazgek z dziedziny biżuterji.

Oczywiście, że robotnicy pracują w sortowni w maskach gazowych, albowiem od zapałów, unoszących się od śmieci nietrudno o zawrót głowy.

Wprost z sortowni wybrane

śmiecie przechodzą automatycznie do ogromnych pieców, gdzie w temperaturze 1100 stopni zamieniają się w żużel. Śmiecie spalają się bez podpałki w rodzaju drzewa lub węgla. Ciepło, jakie wytwarza się przy tej okazji, stanowi najcenniejszy nabytek, który zostaje odpowiednio wykorzystany. Część tego ciepła zużywa sam zakład dla celów własnych, lecz większość około 70 procent idzie na

wytwarzanie prądu elektrycznego.

Lecz nawet żużel, otrzymywany przy spalaniu śmieci nie idzie na marne. Jest on twardy i nadaje się znakomicie do wyrabiania betonu, używanego do pomników, płyt chodnikowych i t. d.

Prace budżetowe samorządu posuwają się szybko naprzód

W czwartek wieczorem odbyło się trzecie z kolei posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, poświęcone sprawie preliminarza budżetowego zarządu miejskiego na rok administracyjny 1930-31.

Z ramienia magistratu brali udział w obradach pp. prezydent Ziemięcki, oraz ławnicy Izdebski, dr. Margolis, Adamski, Joel i Harasz.

Po dłuższej dyskusji, komisja radziecka rozpatrzyła i zatwierdziła budżety następujących wydziałów i urzędów: wydziału budownictwa komitetu rozbudowy miasta, wydziału zdrowotności publicznej, wydziału gospodarczego, urzędu

stanu cywilnego, biura ksiąg stałej ludności, urzędu rozjemczego, wydziału statystycznego, urzędu meldunkowego, urzędu przemysłowego I-iej instancji, wydziału przedsięwzięcia miejskich i wydziału plantacji.

We wtorek i w czwartek przyszłego tygodnia, t. j. dn. 28 i 30 b. m. odbędą się dwa następne posiedzenia radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, na których dyskusja nad preliminarzem budżetu miejskiego zostanie ukończona.

W ten sposób, już w początkach lutego będą się mogły rozpocząć obrady nad budżetem na pienur rady miejskiej.

Nieuczciwa służąca okradła swych chlebobawców

W dniu wczorajszym do 5 komisariatu zgłosiła się p. Szejna Ajdlie zamieszkała przy ul. Cegielnianej nr. 42 i zameldowała, że służąca jej, Rozalia Adamska, wtrudniła na niej od dłuższego czasu, przed kilkoma dniami oznajmiła, że wyjeżdża do rodziców, a uzyskawszy na to zgodę wyjechała. Po jej wyjeździe p. Ajdlie stwierdziła, że brakuje jej moc rzeczy, jak biżuterja, bielizna i t. d.

Ponieważ Adamska w ostatnim czasie często zostawała sama w domu, na nią jedynie padło podejrzenie.

Wdrożone dochodzenie ustaliło, że Adamska była odwiedzana przez jakiegoś młodego człowieka, który wchodził przed wieczorem a wychodził dość późno w noc. Policja przypuszcza wobec tego, że Adamska działała wspólnie z odwiedzającym ją, a wyjazd jej był raczej ucieczką.

5-ty komisariat zawiadomiony o

wszystkiem wszczął dochodzenie, celem ustalenia miejsca pobytu Adamskiej.

Głos królewski w radio!

Z okazji odbywającej się obecnie konferencji rozbrojeniowej w Londynie, wypowiedział Król Jerzy VII mowę. Rzadka ta okazja słyszenia bezpośredniego głosu angielskiego monarchy, została wyzyskana przez Angielskie Towarzystwo Radjofoniczne (B.B.C.) przez nadanie mowy królewskiej oraz całego przebiegu otwarcia konferencji na cały świat. Mimo niekorzystnej pory nadawania (godz. 12—2 w południe), odebrała i również stacja radjofoniczna warszawska, za pośrednictwem znanej i niesłychanie czulej Ekradyny Marconiego, przebieg całej uroczystości z niesłychaną precyzją i umożliwiła przez to odbiór jej posiadaczom radjopaparatu i to nawet aparatów detektorowych.

Falszerze książeczek P. K. O. Zupełna likwidacja oszustów pocztowych

Przed paru dniami donosiliśmy o aresztowaniu niebezpiecznego oszusta Dziarnowskiego w Łodzi, w głównym urzędzie pocztowym, przy ulicy Przejazd gdzie na podstawie sfalszowanej książeczki P. K. O., udawał podjąć sumy pieniężne. Władze śledcze podejrzewały, iż musiał mieć on współników do których początkowo się nie przyznawał, jednak w krzyżowym ogniu pęknięć zdradził się i wymienił nazwisko niejakiej Lorkowskiej.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, że Lorkowska, przez dłuższy czas zamieszkiwała w Łodzi, a kiedy dowiedziała się o aresztowaniu Dziarnowskiego, który był jej kochankiem, przybrała czujność władz i zbiegła.

Na skutek listów gończych, Lorkowska została w dniu onegdajszym aresztowana w Toruniu, gdzie również aresztowany został jej nowy przyjaciel niejaki Ludwik Zytman. W czasie aresztowania oszustów, Zytman usiłował zniszczyć pieczęć urzędu pocztowego oddziału w Łodzi, jak również cały szereg dokumentów pocztowych sfalszowanych, które usiłował wrzucić do pieca.

Oboje aresztowani zostali zdani w urządzenie śledczym, gdzie przyznali się do współdziałania z Dziarnowskim, wobec czego władze torunskiej policji po porozumieniu się z miejscowym urzędem śledczym, postanowiły przekazać Lorkowską i Zytmana do dyspozycji władz śledczych w Łodzi. (w)

Barczyński aresztowany za nadużycia popełnione w urzędzie gminy Chojny

Jak już wczoraj donosiliśmy, tajemnica pokoju nr. 510 hotelu „Polonia“ została całkowicie wyjaśniona. Ustalono niezbicie, na podstawie ekspertyzy kalfigraficznej i wyników sekcji lekarskiej w prosektorjum, że Szaflik popełnił samobójstwo z rewolweru zabranego Barczyńskiemu. Co się tyczy Barczyńskiego, który miał również odebrać sobie życie, to stwierdzono, że skłoniła go do tego obawa przed odpowiedzialnością za nadużycia, popełnione w urzędzie gminnym na Chojnach.

Urząd tej gminy na podstawie skrupulatnej rewizji ksiąg ustalił obecnie, że Barczyński

naogół przywłaszczył sobie około 500 złotych, zamaskowanych od szeregu płatników, zamieszkałych w powiecie.

Barczyński, przestuchany specjalnie w tej sprawie przez władze śledcze, przyznał się do wszystkiego. Obecnie więc, gdy miał on już być zwolniony z aresztu, wobec wyjaśnienia tajemnicy śmierci Szaflika, brygada oszustw wydziału śledczego przeprowadziła już całkowicie dochodzenie w sprawie nadużyć i przesała Barczyńskiego do więzienia przy ulicy Kopernika, gdzie będzie on oczekiwał rozprawy sądowej. (T)

Tomaszów

Bunt w więzieniu

Więźniowie zdemolowali urządzenie cel

Tomaszowski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w godzinach rannych wybuchł bunt w areszcie miejskim Tomaszowa, gdzie przebywają do dyspozycji sądu grodzkiego i sądu okręgowego kilkakrotnie karani przestępcy i złodzieje.

W czasie przechadzki na dziedzińcu jeden z aresztantów, niejaki Perelman Ajzyk, znany złodziej na bruku łódzkim, wyjął z kieszeni fiaskę, którą rzucił w kierunku dozorczy.

Natychmiast przerwano przechadzkę i więźniów zamknięto w celach. Aresztanci jednak na znak protestu poczuli demolować cele, łamać pręce oraz wybijać szyby.

Zaalarmowano policję, która w krótkim czasie przywróciła porządek. Dochodzenie, przeprowadzone na miejscu ustaliło, że inicjatorami buntu byli złodzieje Perelman, Byczek i Kowalski, których z rozporządzenia prokuratora przetransportowano do więzienia w Piotrkowie.

Już za kilka dni

Iżę Kremer

usłyszymy w Łodzi

Wybryki smarkaterji

Na wczorajszym przedstawieniu „Cjankali” znowu rzucono bombę z gazem łzawiącym

W dniu wczorajszym w teatrze miejskim na przedstawieniu „Cjankali” znowu miały miejsce karygodne wystąpienia smarkaterji.

Otóż w trakcie trwania drugiej odsłony, jakiś młodzieniec przy wejściu na galerję rzucił butelkę z gazem łzawiącym.

Nie dopuszczając choćby do najmniejszej paniki dyrekcja niezwłocznie wszystkie osoby zajmujące miejsca „górne” przetranslokowała na parter. Przedstawienie nie przerwano. W międzyczasie strażacy w maskach zebrali rozlany płyn łzawiący i po przewietrzeniu galerji pu-

blizność powróciła na swe właściwe miejsce.

Wdrożone dochodzenie policyjne ustaliło że jakiś młodzieniec (rysopis jego jest ustalony) stanął w drzwiach i po nieznacznej chwili spuszczenia odkorkowanej butelki, zbiegł. Policja jest na jego tropie.

Tytoń czy trociny

Jakimi papierosami darzy nas monopol tytoniowy.

Od szeregu naszych czytelników palących papierosy „Egipskie”, otrzymaliśmy w ostatnich dniach liczne skargi, iż wyroby polskiego monopolu tytoniowego tejsze marki pogorszyły się znacznie.

Papierosy „Egipskie” w pudełkach oznaczonych cyframi 8, 91, 74 wyrabiane są z okuchów tytoniowych i jakichś podejrzanych odpadków, lecz nie z tytoniu.

Przytem gatunek białki papierosów jest znacznie gorszy. Papierosy te, pomijając ichy i bezwartościowy gatunek tytoniu, są albo

tak wilgotne, że wcale nie chcą się palić, albo znowu, odwrotnie, są wysuszone, że wysypują się niemal do połowy.

Możeby polski monopol tytoniowy, oczekujący tylko każdej okazji, aby podnieść ceny swoich lichych wyrobów — zwrócił trochę uwagi na ich jakość.

Skoro palacze płacą dość wygórowane ceny za papierosy, mają chyba prawo żądać, aby wyrabiane były one z tytoniu, a nie z jakichś podejrzanych i obrzydliwych odpadków.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Występ Artura Rubinsteina

Interpretacja Rubinsteina w nieuchwytnym duchowym owianiu ma swą specjalną barwę i oświetlenie, odmienne od tego, w jakim zwykliśmy utwory słyszeć według ustalonej i uświęconej tradycji, przekazanej przez Antoniego Rubinsteina, Liszta, Bülowa i t. p. Refleksja, połączona z ogromnym polem fantazji, która unosi się w dziełach obrazu widzi w najszlachetniejszym i idealnym, uczucie szczere i zdrowe, a zarazem tak czule, że nieraz byśmy je przecuciem nazwali, a przytem gra trzeźwa, meska, żywiołowa — oto rysy indywidualne tego tytana fortepianu.

Słuchając Artura Rubinsteina nie myśli się zgoda o technice palcowej i sprężystości wibracji przedręcza, bo uwaga słuchacza jest skierowana w inną stronę. Niekiedy odnosi się wrażenie, że jest ona zbyt wielka, że przerasta ona djapazon pianistyczny i czyni utwór przez rysowanym, a najbardziej dało się to odczuć w Chopinie (Sherzo Cis - moll i B-moll). Ktoś wyraził się o Rubinsteinie, że jest on pianistą, któremu słuchacz musi się dać porwać wtędnawet, gdy się z nim nie zgadza i to jest jedyne rozumne krytyczne stanowisko do ocenienia indywidualności tej miary.

Zato w odtwarzaniu muzyki modernistycznej Rubinstein nie ma sobie równego. Tu czuje się artysta w prawdziwym żywiole. tutaj „przerost” techniki wirtuozu znajduje swe zastosowanie i jest mu pomocnym do wypowiedzenia między wierszami nawet więcej, niż jest treści na pa-



Artur Rubinstein.

lerce. Debussy, Ravel, najbardziej śmiałe harmonje, skomplikowane rytmy, a przedewszystkiem kult dysonansu, jako czynnika równoznacznego ze światłem w malarstwie, delectowanie się niuansami — to główne rysy Ravela, który na punkcie swego nowatorstwa przeszedł Debussy'ego.

Najwydatniejszym numerem obfitego programu była „Sonata h-moll” Liszta, w której pianista miał duże pole do snucia obrazów o głębokiej sile nastroju.

Publiczność entuzjastycznie przyjmowała wielkiego artystę-łódzianina, który nie skąpił nadprogramowych datków (Chopin — Walc, de Falla — taniec ogni, Skrjabin — Nokturn na lewą rękę).

F. Halpern.

REWJA KARNAWAŁOWA „Z FUJARECZKĄ I Z BĘBNEM”

Dziś o godz. 9 i 10,30, w niedzielę o godz. 6 i 9 wieczorem i poniedziałek o godz. 9 wielka artystyczna koncert-rewja karnawałowa z „Fujareczką i z bębnem”. Wiodowsko to o oryginalnej formie inscenizacyjnej składa się z 3 części: 1) Fujareczka i bęben (ludowa), 2) Z albumu babuni (stylowa), 3) Film amerykański (współczesna). Wykonawcami tej atrakcyjnej rewji są: Hryniewicka, która w 10 tańcach da przegląd najtypowszych form tańca; Buczyńska, jedyna z twórczyni t. zw. słowa-plastyki, b. artystka znakomitego teatru Baljewa „Letuczaja kysz” i warszawskiego Qui pro quo”, oraz Zabczyńska, znana z występów na wielkiej reprezentacyjnej rewji w Poznaniu, występują z piosenkami ludowymi, stylowymi i music-hallem.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Jutro, w niedzielę, odbędzie się

w Miharmonji zapowiadany koncert symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Bronisława Szulca. W programie znajduje się przepiękna suita symfoniczna Rmskiej - Korsakowa „Szecherezada” oraz uvertura Stankowickiego do op. „Marja”. Znakomita primadonna opery warszawskiej Matylda Lewicka - Polńska, która wystąpi jako solistka odśpiewa z tow. orkiestry cały szereg ulubionych arii operowych.

Początek punktualnie o godz. 12-iej w południe.

ZWIERZYNIEC W HELENOWIE.

Zwierzyniec rozlokowany w Helenowie w dalszym ciągu cieszy się dużym, zupełnie zasłużonym powodzeniem. Pogłoski kursujące po świecie o „chorobie papuziej” w nieczem nie uszczupliły frekwencji, gdyż wiadomo, że papugi ze zwierzynicy łódzkiej należą do starego transportu i były wielokrotnie przez lekarzy badane i zarejestrowane jako absolutnie zdrowe.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- WARSZAWA, 1411,8.
- 12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,45 „Kącik artystyczny LSG”.
- 16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,45 Słuchowisko dla dzieci z Krakowa p. t. „Przygody Duszka Kaszubskiego Smetka”.
- 18,45 Rozmaitości.
- 20,15 Feljton p. t. „Lowy i podłóża góry Ruwenzert w Afryce” — wygl. p. Wojciech Marylski.
- 20,30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
- 22,00 Feljton p. t. „Pod świeżym wrażeniem” — wygl. p. Leon Chrzyszowski.
- 22,35 Komunikaty PAT.
- 23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z sali małnowej „Bristol”. Orkie-

stra Artura Golda i Jerzego Peterburskiego.

RADJO ZAGRANICZNE

- Königs-wusterhausen (1635)
 - 19,30 Opera Bizeta „Carmen” Stuttgart (360)
 - 19,30 Operetka J. Straussa „100 noc”.
 - Oslo (493)
 - 22,05 Okiet dety. Wiedeń (517)
 - 20,05 Intermezzo Wolf-Ferrari'ego „Tajemnica Zuzanny” i Komedja muzyczna d'Alberta „Odjazd”.
 - Brno (342)
 - 19,30 Opera Goldmarka „Królowa Saba”.
- Pozatem szereg stacji nadaje w godzinach wieczornych programy kabaretowe i muzyki lekkiej.

TEATR Ararat

Kier. art. M. Broderson, Dyrektor J. Strugaż, Kompoz. D. Bajgelman. Al. 1-go Maja 2.

Dziś 2 przedstawienia o 7,45 i 10 w przebojowej rewji p. t.

Aby żyć!..

Bilety sprzedaje kasa cały dzień bez przerwy. 831

„Bitwa nad Niemnem”

Zarząd wojewódzki polskich związków obrońców ojczyzny podaje do wiadomości członków sfederowanych organizacj b. wojskowych, że dnia 31 stycznia o godz. 20-iej odbędzie się w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 odczyt z cy-dcy 31 p. S. K. ppł. Ciesłaka Stefana pod tyt. „Bitwa nad Niemnem”.

Wstęp dla wszystkich sfederowanych członków bezpłatny.

Przebój nad Przebojami

MARSZ WESELNY

REŻYS. 821

ERICH VON STROHE

Arcydzieło, jakich jeszcze nie było!

TEATR MIEJSKI

Cegielniana 63.

Adwokat i Róże

(Teatr Narodowy z Warszawy) z powodów od Dyrekcji niezależnych

ODWOŁANO.

W poniedziałek dn. 27-go, we wtorek dn. 28.I.1930 r.

„CJANKALI”

Początek o g. 8.30 w. Ceny najniższe.

Teatr Narodowy nie przyjedzie

Jak się dowiadujemy zapowiedziane na dzień 27 i 28 b. m. gościnne występy teatru narodowego z Warszawy („Adwokat i róże”) z przyczyn niezależnych od dyrekcji teatru miejskiego nie odbędą się.

Wobec tego w poniedziałek i wtorek dyrekcja wystawi świetną sztukę Wolfa „Cjankali”.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 popołudniu sztuka A. Strindberga „Ojciec” z dyr. Adwentowiczem.

Wieczorem „Rzeź” — premiera sztuki J. Gordina, autora „Miry Efros” w adaptacji scenicznej J. Zandmera.

Udział biorą pp. Skrzydlowska, Dąbrowska, Korzelska, Kłowski, Wanawer, Rzęcki, Znicz, Woszczerowicz. Specjalnie zaangażowane chóry. Muzyka pod kierunkiem Biłostockiego. Charakterystyczne tańce chasydskie uzupełniają widowisko.

Reżyserja J. Chodeckiego.

Jutro o godzinie 12 w południe rewja dziecienna K. Tatariewiczza i Z. Biłostockiego. Niespodzianki podarunki, gry z udziałem wdowni. Każda osoba ma prawo wprowadzić 1 dziecko do lat 7 bezpłatnie.

TEATR KAMERALNY

Najbliższą premierą w teatrze kameralnym będzie salonowa komedja „Kobietka z eleganckim egoświata”. W tytułowej roli Zofja Marciniowska.

TEATR POPULARNY

Dziś premiera K. Kratza „Zażarty automobilista”, czyli „300 kilometrów na godzinę”. Reżyserował Stanisław Dębicz. Dekoracje E. Pietkiewiczza.

Dziś, popołudniu po raz ostatni barwna, przepiękna tańcami i śpiewami bajka „Kopciuszek”. Osoba kupująca bilet, może wprowadzić jedno dziecko do lat 7 bezpłatnie.

TEATR GEYEROWSKI

Dziś i w niedzielę dwa razy o godzinie 4,20 i 8,30 wiecz. „Kociol szarowłochy”.

Stan rozgrywek ping-pongowych o mistrzostwo Łodzi

Mistrzostwa ping-pongowe Łodzi trwają już od kilku dni, posuwając się szybko naprzód. Hasmonea znów prowadzi w tabeli. Prócz Hasmonei wybijają się Ł. K. S., Kadimah, Oratorjum i Makkabi.

Wielkie zawody bokserskie w Filharmonji

Jak się dowiadujemy, zawody bokserskie, urządzone przez Widzewską Manufakturę w dn. 9 lutego z udziałem kilku mistrzów wagi ciężkiej, między innymi znanych zawodników Śląska niemieckiego i Wrocławia, odbędą się w Filharmonji. Zarząd Widzewskiej Manufaktury w dniu wczorajszym zakontraktował salę Filharmonji, gdzie ustawiony zostanie ring.

Kolarze Ł.K.S.-u otrzymują nagrody

Dzisiaj wieczorem odbędą się w LKS. uroczystości klubowe sekcji kolarskiej, kierownictwo której wręcza nagrody członkom zasłużonym przy rozwoju sekcji. Żetony i dyplomy otrzymują następujący kolarze: Krachulec, Pfeiffer, Wierucki, Urbanowicz, Neszper, Szymański, Suwała i Mikołajczyk. Uroczystość dzisiejsza połączona będzie z zabawą taneczną.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:
SOBOTA: Godz. 16.30 w sali L. T. S. G. przy ul. Zakątnej 82 turniej gier sportowych z udziałem A. Z. S. warszawskiego. W lokalach kilku łódzkich towarzystw sportowych dalszy ciąg ping-pongowych mistrzostw okręgu.

Okręgowy związek tenisowy ma powstać w Łodzi

Projekt zmian statutowych P.Z.L.T.

W dniu 9 lutego odbędzie się w stolicy roczne zgromadzenie P.Z.L.T. Na zebraniu tem mają być uchwalone poważne zmiany statutowe. Jedną z najważniejszych spraw jest utworzenie związków okręgowych w poszczególnych ośrodkach. Pierwszy taki związek projektowany jest w Łodzi, a celem jego była by propaganda tenisa, wzajemna pomoc klubów przy urządzaniu

Menerzy Rewery zdyskwalifikowani dożywotnio

Epilog skandalu Hasmonea—Rewera

„Głos Poranny” doniósł w swoim czasie o sensacyjnej aferze piłkarskiej w okręgu łódzkim, stojącej w związku z nie doszłymi zawodami mistrzowskimi Hasmonea — Rewera. Jak wiadomo, zawody powyższe miały się odbyć w Rzeszowie, w godzinach popołudniowych. Hasmonea stawiała się w terminie na boisku, została jednak zawiadomiona przez gospodarzy, że zawody zostały przełożone na przedpołudnie, tak że Rewerze przyznany będzie walcover. Sprawa oparła się o dyscypliny, od

Inauguracja sezonu hockey'owego w Łodzi

Ł. K. S. — Gimnazjum im. prez. Narutowicza 7:1 (3:0, 1:0, 3:1)

Pierwszy w Łodzi mecz hockey'owy odbył się na torze własnym Ł. K. S., między drugą gimnazjum im. Prez. Narutowicza a nowozałożoną sekcją Ł. K. S.

Drużyny stanęły do gry w składach następujących:

Ł. K. S.: Jakubiec, Nowicki, Ołkowski, Orłowski, Chelmiecki, Król, Kwaśniewski.

Gimn. Narutowicza: Fiszler, Michałowski, Owczarek, Bystry, Kaszyński, Koszyk.

Mecz sam był mało ciekawy ze względu na bardzo marny warunki lodowe. Następnie w obu drużynach znajomość hockey'a była minimalna. Jedynie jednostki opanowały względnie dobrze jazdę na łyżwach, zaś o technice kija, poza dwoma graczami, nikt nie ma najmniejszego pojęcia. Nawiasem powiedziawszy, jedyną rzeczą, która na tym meczu miała coś wspólnego z hockey'em był krążek i kije. Poza tem gra na basenie jest bardzo niebezpieczną ze względu na wysokiebandy betonowe.

Drużyna Ł. K. S., trenująca już od dłuższego czasu pod okiem p. Chelmieckiego, miała cały czas przewagę. Grała ona

na początku zawodów bardzo ładnie, zdobywając już w pierwszej minucie bramkę przez króla.

Do końca meczu gra jest chaotyczna, nikt z graczy nie pilnuje swego miejsca i nie przestrzega reguł gry. Pod koniec pierwszej tereji Ł. K. S. zyskuje jeszcze dwie bramki przez Chelmieckiego i Nowickiego.

Druga tereja to stny zamęt pod bramką szkolną; gdzie krążek — tam obydwie drużyny się tłuką. Jedna tylko bramka pada z tej zawikłanej gry, przypchnana przez Ołkowskiego. Ostatnia tereja jest najlepszą z całego meczu. Gracze szkolni

osłabli, zaś Ł. K. S. przeprowadza bardzo ładne ataki, prowadzone umiejętnie przez kapitana swego, Chelmieckiego. Zyskuje on też po kilku minutach gry ładną bramkę. Niespodzianie zupełnie pada bramka dla barw szkolnych, uzyskana przez Owczarka. W minutę później Orłowski strzela 6 bramkę dla Ł. K. S. i pod koniec zawodów Chelmiecki powiększa rezultaat do 7 : 1.

Sędziował p. Glicenstelu z Unionu.

W nadchodząca niedzielę gra Ł. K. S. z reprezentacją szkół średnich w Łodzi.

Reprezentacyjny zespół Sokola walczyć będzie w półfinale mistrzostw Polski

Przed meczem B. K. S. — Sokół

Zaledwie tydzień dzieli nas od nowej sensacji bokserskiej, półfinalowego meczu drużynowego o mistrzostwo Polski między B. K. S. (Katowice) a Sokolem łódzkim. Ślacy należą do elity pięściarstwa polskiego, to też niełatwe zadanie czeka naszych zawodników. Aby ze spotkania tego wyjść z honorem, łodzianie przygotowują się nader intensywnie, tak, że do walki staną w pełni formy.

Skład Sokola, który wystawia wszystkie osiem wag, został już ustalony i przedstawia się następująco:

waga musza — Rydziński,

waga kogucia — Małoszczyk, waga piórkowa — Petrykowski, waga lekka — Klimczak, waga półśrednia — Sewerynak, waga średnia — Trzonek, waga półciężka — Sądziński, waga ciężka — Kempa.

Wszyscy powyżej wymienieni za wodnicy, za wyjątkiem Petrykowskiego i Sądzińskiego, to asy łódzkiego pięściarstwa, zahartowane w niejednym ciężkim boju. Pewne obawy wzbudza jedynie forma Kempy, pozbawionego zupełnie treningu, z powodu odbywania w Zegrzu swej powinności wojskowej.

Maks Stolarow nie startuje na mistrzostwach Niemiec

W początkach lutego odbędą się mistrzostwa tenisowe Niemiec na krytych kortach. W zawodach tych obsypanych przez większość państw europejskich, mieli też startować łodzianie Maks Stolarow i poznańczyk Tłoczyński. Stolarow

odmówił obecnie wzięcia udziału w tym turnieju, gdyż będąc zaabsorbowanym studjami jest bez treningu i nie mógłby godnie reprezentować barw Polski. W związku z tem odwołany też został wyjazd Tłoczyńskiego.

Zimowe zjazdy automobilowe do Zakopanego i Kielc organizują K. K. A. i Ł. A. K.

Automobilisci polscy, którzy nadzwyczaj pracowicie spędzili swój zeszłoroczny sezon, nie zaspokajają też zimą, organizując szereg interesujących imprez, zapowiedzianych na luty. Pierwszą z nich będzie organizowany przez krakowski klub automobilowy w dniach 6 — 9 lutego zimowy jazd gwałdzi sty do Zakopanego, w ramach którego odbędzie się dnia 8 lutego zimowy rad automobilowy Kraków — Zakopane i 9 lutego gymkhama automobilowa w Zakopanem. W imprezach tych wezmą udział najlepsi automobilisci Polski.

wyjazd zespołów do Kielc. Konkurencja w zjeździe kieleckim będzie drużynowa, dla poszczególnych klubów automobilowych. Prawdopodobnie uczestniczyć będą w zjeździe zespoły klubów: warszawskiego, krakowskiego, poznańskiego i innych.

Strona techniczna zjazdu opracowywana jest już przez komisję sportową łódzkiego automobilklubu. (g)

W ścisłym związku z powyższymi imprezami stoi organizacja wielkiego międzynarodowego turnieju hockey'owego, który odbędzie się w dniach 6, 7 i 8 lutego w Zakopanem.

Drugą imprezą automobilową, zakrojoną na większą skalę będzie organizowany w dniu 16 lutego przez łódzki automobil klub, zimo

Dzisiaj walne zgromadzenie Unionu

W dniu dzisiejszym o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Przejazd 7 doroczne walne zgromadzenie Unionu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie zarządu.
- 2) Protokół komisji rewizyjnej.
- 3) Ustalenie składki członkowskiej i wpłowego na rok 1930.
- 4) Budżet na rok 1930.
- 5) Wnioski zarządu.
- 6) Wnioski członków.

Dzisiejsze zgromadzenie, w myśl brzmienia par. 15 statutu, prawomocne jest bez względu na liczbę obecnych członków.

Pp. Lichmianiak i Reifer kierownikami sekcji piłkarskiej Ł.T.S.G.

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie nowo wybranego kierownictwa piłki nożnej Ł.T.S.G., które ukonstytuowało się w sposób następujący: Kierownicy: pp. Lichmianiak i Reifer, sekretarjat: Francman i Kampf, skarbnicy: Neuman i Hoppe. Członkowie bez mandatu: Michalski, Barczyński, Hage, Schmitter, Gallert i Nippe.

W związku z projektowanym wczesnym rozpoczęciem sezonu piłkarskiego, kierownictwo sekcji zwołuje na nadchodzącą środę zebranie piłkarzy, celem omówienia spraw związanych z nowym sezonem.

Colleen Moore
zwerjowana nieopanowana roztańczone szalona

„Cnotliwa g[iz]sznica”
wktótc w nowym filmie dźwiękowym wraz z nią nieskazitelnie piękny

Neil Hamilton 837

KINO TEATR
CZARY

Dzisiaj i dni następnych!
SUPERSENSACJA!

Szlakiem Złota
Niebywały dramat sensac-cowboyski w 10 aktach.

W roli głównej ulubieniec narodów król cowbojów

WILLIAM DESMOND

Pocz. o 4 pp. w sob. i niedz. o g. 1.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. 79.

Ugody i odroczenia wypłat na wokandzie sądu okręgowego

Na ostatnim posiedzeniu sądu okręgowego zatwierdził układ wierzycieli w sprawie upadłości Abrama Halbersztadta, handlującego przy ul. Konstytucyjnej 7, ogłoszonej na żądanie wierzycieli w dniu 13 grudnia 1927 r.

Układ ten, zaproponowany przez upadłego na zebraniu wierzycieli w dniu 2 stycznia 1930 r., przewiduje spłatę 4 wierzycieli na ogólną sumę ich wierzytelności 8.758,49 zł. i 1073 dolarów, w wysokości 25 proc. tych wierzytelności.

Zapłata tych 25 proc. długów ma nastąpić w 5 ratach: 5 proc. — 1 lipca 1930 r., 10 proc. — 1 stycznia 1931 r., 5 proc. — 1 lipca 1931 r., 5 proc. — 1-go stycznia 1932 r. i 5 proc. 1 lipca 1932 r.

Na układ powyższy wyraził swą zgodę wszyscy wierzyciele.

Na tejże sesji zatwierdzono układ wierzycieli w sprawie upadłości Arona Bendy, właściciela składu manufaktury w Łodzi przy ul. Wschodniej 50, ogłoszonej w dniu 28 września 1929 r. na skutek żądania wierzycieli.

Układ ten, zawarty na zebraniu wierzycieli w dniu 4 stycznia r. b., przewiduje spłatę wierzytelności w wysokości 20 proc. płatne w czterech równych ratach półrocznych, licząc pierwszą w miesiąc po uprawomocnieniu się wyroku.

Za układem głosowali wszyscy wierzyciele.

Trzeci układ zatwierdzono w sprawie upadłości Uszera Alperina, właściciela firmy „Wyrób bielizny męskiej U. Alperin” w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 53, ogłoszonej w dniu 12 września r. ub. na własne żądanie.

Układ został zawarty w dniu 8 stycznia r. b. a zatwierdzony na ostatniej sesji. Do masy przyjęto 38 wierzycieli na ogólną sumę 61.266,80 zł. Warunki przewidują spłatę 15% w 4 następujących ratach: 4 procent płatne w 3 miesiące po zatwierdzeniu układu, 4 proc. w 9 miesięcy po układzie, 4 proc. w 15 miesięcy po układzie i 3 proc. w 21 miesięcy po układzie.

Na układ powyższy zgodził się wszyscy wierzyciele.

Pozatem w tymże dniu przeflużono odroczenie wypłat Leoniemu Szymonowi Wronskiemu, prowadzącemu fabrykę w robów półwielbłądów i wielbłądów pod firmą Lewi - Szymon Wronski, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 8, na dalsze 3 miesiące t. j. do dnia 15 kwietnia r. bież.

Jak zaznaczają w sprawozdaniu swym nadzorców sądowi, firma w pierwszym trzymiesięcznym okresie trwania nadzoru spłacała wierzytelności na ogólną sumę 28.968,46 zł., co stanowi 21,5 proc. wszystkich długów, jakie posiadała firma.

Ci sami nadzorcy przewidują że w bieżącym okresie trzymiesięcznym firma będzie mogła więcej spłacić, gdyż zwykle w pierwszym trzymiesięcznym okresie przedsiębiorstwo, znajdujące się pod nadzorem, ma większe wydatki administracyjne i handlowe, jak opłaty w sądzie, biegłego, za prowadzenie ksiąg handlowych i in.

Wreszcie na tejże sesji, w sprawie odroczenia wypłat Janowi Joskowi Fuksowi, prowadzącemu handel galanterią i

przedzają w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 7, któremu to, jak donosiliśmy przed kilku dniami, sąd łódzki odmówił odroczenia wypłat, zaś na skutek skargi apelacyjnej adw. Bernarda Teppera, pełnomocnika Fuksa sąd apelacyjny w Warszawie w dniu 6 grudnia 1929 r. odroczył wypłaty na przeciąg 3 miesięcy od dnia wyroku, — mianowano sędzią komisarzem s. h. Klemensa Poznańskiego, a nadzorcą sądowym kupca Kazimierza Słachlewskiego - Sobolewskiego, zam. w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 9

Jak donosiliśmy na początku ub. miesiąca firma „Konfektaria damska „Dom Wiedeński”, właścicielka Róża Lejzerowicz w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 109 wniosła w dniu 2 grudnia r. ub. podanie o udzielenie odroczenia jej wypłat.

Obecnie podanie to zostało zwrócone patentce, wobec niezłożenia we właściwym czasie należnych opłat.

Ulg dla przemysłu

domagają się przedstawicielstwa sfer gospodarczych w związku z nowelą podatkową

Projekt noweli o podatku przemysłowym przewiduje, jak wiadomo, niższe stawki podatku od obrotu wyłącznie tylko dla handlu oraz dla obrotów bankowych, wobec czego obciążenie transakcji przemysłowych ma nadal pozostać niezmiennione i wyższe, niż obciążenie transakcji handlowych i bankowych.

W obecnych czasach recesji gałęzie przemysłu znajdują się w tak wyjątkowo trudnym położeniu, że należałoby stworzyć możliwość prawnej wyjątkowego obniżenia stawek podatku od obrotu dla tych gałęzi.

Wobec tego związek ieb przemysłowo-handlowych w swej ostatecznej opinii o projekcie noweli o podatku przemysłowym, stawia tezę, że obniżenie stawek dla poszczególnych gałęzi przemysłu (w odniesieniu do transakcji z pp. 7 i 8 art. 5 ustawy) powinno być umożliwione formalnie w ramach art. 94, do którego ma być dodane na rzecz ministertwa skarbu prawo całkowite-

go lub częściowego zwolnienia poszczególnych gałęzi przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, niezbędnych do rozwoju gospodarstwa społecznego. W motywacji wskazuje związek ieb w szczególności na przemysły: młynarski, garbarski, odzieżowo - konfekcyjny i drzewny, jako na takie, które potrzebują obecnie tego rodzaju ulgi. (Czyżby przemysł włókienniczy pominięto?)

Analogiczne stanowisko zajął także centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w przedłożonej rządowi opinii o podatku przemysłowym, w której wskazuje na szereg aktualnych i ważnych zagadnień, domagających się rozstrzygnięcia na za-

sadzie projektowanej w powyższy sposób zmiany art. 94 ustawy. Należy tu sprawa ulgi w podatku przemysłowym dla kopalni zagłębia krakowskiego, sprawa eksportu na obszar wolnego miasteczka Gdańska, sprawa obniżenia stopy podatku od sprzedaży przedzwy zakładom handlowym, sprawa poczynienia ulgi garbarniom i fabrykom obuwia, sprawa obniżenia stopy podatku od młynów, sprawa obniżenia podatku od obrotów, osiągniętych przez przedsiębiorstwa budowlane z budowy domów i wykonywania robót publicznych dla skarbu państwa, przedsiębiorstw państwowych, związków komunalnych i przedsiębiorstw komunalnych.

Okazje do handlu z zagranicą

393) Firma w Turyni poszukuje dobrze wprowadzonych przedmiotów dla artykułów chemiczno-technicznych.

394) Fabryka wyrobów metalowych w Wittenbergu pragnie nawiązać stosunki z zdolnymi przedstawicielami dobrze wprowadzonymi w kolach odbiorców (domy towarowe, sklepy specjalne dla artykułów kuchennych i gospodarczych, jubilerzy i t. d.) na wyroby metalowe przemysłu nikielowe i posrebrzane, oraz na stoliki do palenia, do herbaty i gry.

395) Firma berlińska pragnie nawiązać stosunki z przedstawicielami i odbiorcami aparatów elektrycznych i mechanicznych.

396) Zakład budowy silników w Badenji pragnie nawiązać stosunki z firmami okręgu łódzkiego, interesującymi się silnikami Diesla wszelkiego rodzaju, jak to silnikami dla statków i łodzi, silnikami stałymi, przenośnymi i t. d.

397) Firma w Stettin pragnie nawiązać

stosunki z przedstawicielami i odbiorcami farb i laków.

398) Firma w Wittenbergu pragnie nawiązać stosunki z odbiorcami części do rowerów.

399) Firma śląska poszukuje dobrze wprowadzonych przedstawicieli fachowych na bezkompresowe silniki Diesla na Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Gniezno, Ostrów, Leszno, Kraków, Kielce, Radom, Częstochowę i Białsk.

400) Firma w Monachium pragnie nawiązać stosunki z dobrze wprowadzonymi i fachowymi firmami w branży maszyn drogowych.

Blizszych informacji udziela za podaniem numeru i załączeniem 2.— zł. w znaczkach pocztowych Deutsche - Polnischer Wirtschaftsbuld E. V., Breslau I, Wallstr. 2.

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

Zwyżka cen zboża

Sprzedaż części rezerw zbożowych zagranicę. — Zakup nowych zapasów zboża w kraju na rezerwy

Jak się dowiadujemy, w związku z naradami w łonie rządu nad poprawą sytuacji w rolnictwie, a w szczególności nad podniesieniem ceny zbóż w kraju, uczyniony został obecnie pierwszy krok w tym kierunku.

W tych dniach władze dysponujące państwowymi rezerwami zbożowymi, sprzedały zagranicę (do Niemiec) 20,000 tonn zboża. Z sumy, uzyskanej ze sprzedaży powyższej ilości zboża, mają być użyte pełnione państwowe rezerwy zbożowe przez zakupienie odpowiedniej ilości zboża w kraju.

Niewątpliwie dzięki temu nastąpi pewne odprężenie na krajowym rynku zbożowym i ceny zboża, zdeprecjonowane ostatnio nadmiernie wskutek baku zbytu, zbliżą się do poziomu racjonalnego.

Wprawdzie powyższe posunięcie nie rozwiązuje jeszcze sytuacji całkowicie, niemniej jednak zainteresowane sfery rolnicze przyjmą powyższą wiadomość zadowoleniem.

To posunięcie, wynikające z o-

statnich w łonie rządu narad, jest pierwszym krokiem rządu w kierunku zaradzenia kryzysowi rolnemu w zakresie zboża.

Pogląd rządu na sprawę kryzysu w rolnictwie, sprecyzowany na szeregu konferencji również z czynnikami zainteresowanymi, znajdzie swój wyraz w formie odpowiednich zarządzeń, których spodziewać się można w najbliższym czasie.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI

Kopenhaga 238,50
Londyn 49,89
Nowy Jork — czeki 8,90
Nowy Jork — teleg. 8,918
Paryż 35,02 i pół
Praga 26,38
Szwajcaria 172,27
Sztokholm 239,35
Berlin 213,05
Gdańsk 173,42

AKCJE

Dykontowy 124.—
Polski 181,50 183.— 182,75
Zarobkowy 78,50
Handlowy 117.—
Zachodni 79.—
Borkowski 7,25
Starachowice 21.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 119.— 120,50
Dolarówka 71.— 72.—
5 proc. konwersyjna 49,75
Dolarowa 79,25
Stabilizacyjna 88,25
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
8 proc. listy zastawne Tow. Kred. Przem. Pol. 81.—
7 proc. listy zastawne Tow. Kred. Przem. Pol. 75.—
4 i pół proc. listy z emskie 50.— 50,25
5 proc. m. Warszawy 53,75
8 proc. m. Warszawy 70.— 71.—
8 proc. m. Łodzi 63,75 64.— 63,75
8 proc. m. Piotrkowa 61.—
10 proc. m. Siedlec 73,25

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 9,13 luty 9,14 marzec 9,20 kwiecień 9,22 maj 9,29 czerwiec 9,30 lipiec 9,34 sierpień 9,38 wrzesień 9,33 październik 9,33 listopad 9,33 grudzień 9,36 loco 9,46

ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie: Sakellardis: marzec 27,71 maj 28,29 lipiec 28,75 listopad 29,10

Ashmoun: luty 19,21 kwiecień 19,67, czerwiec 20,09 sierpień 20,26 październik 20,58 grudzień 20,90.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

loco 17,30, kontrakty: styczeń 17,12 luty 17,18 marzec 17,27 — 28 kwiecień 17,38 maj 17,50 czerwiec 17,56 lipiec 17,63 wrzesień 17,62 październik 17,62 — 6 listopad 17,68 grudzień 17,74.

Upadłości na Węgrzech wśród firm włókienniczych

Wskutek krachu, jaki nastąpił w węgierskiej firmie „Ungarische Rosshaarspinnerei A. G.” i jej zależnej firmie „Sigmund Mellinger”, przedsiębiorstwa te wywołują propozycję 50 proc. regulacji swych zobowiązań. Według obliczeń wierzycieli „Rosshaarspinnerei” passywa tej firmy wynosi 1,5 milj. pengő, podczas gdy aktywa 479 tys. pengő. Firma „Mellinger” ma 477 tys. aktywów i 879 tys. pengő passywów. W stosunku do obu przedsiębiorstw zastosowano przymusowe postępowanie upadłościowe. Postępowanie upadłościowe zastosował rząd ówczesny w stosunku do spółki akcyjnej fabryki mydła „Klein und Sohn”. Passywa

przedsiębiorstwa wynoszą 768 tys. pengő, aktywa zaś 614 tys. pengő. Firma wysuwa propozycję 50 proc. regulacji zobowiązań. Należność „Przemysłowego banku hipotecznego” w wysokości 46 tys. dolarów, zabezpieczona jest na całym majątku przedsiębiorstwa. Budapeszteńska firma włókiennicza „Weiss und Szöke” ma z chwilą otwarcia przymusowego postępowania upadłościowego aktywa w wysokości 69 tys. pengő, podczas gdy passywa osiągnęły 657 tys. pengő. Firma wysuwa wobec wierzycieli, wśród których jest bardzo wiele firm zagranicznych, projekt uszczerka 35 proc. swych zobowiązań.

TYLKO KROTKI CZAS Mauzoleum Osobliwości

Piotrkowska 30

Największy wybryk natury ZYWE-DZIECKO KOŁOS

Sensacja! Sensacja!
10 letnie dziecko wazące 250 funt.
Każdy powinien zobaczyć największy
fenomen XX wieku.

Wstęp 1 zł.; od 11 rano do 11 wiecz.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych składek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów Magistratu m. Łodzi odbędą się następujące licytacje, które rozpoczyna się o godz. 10-ej r.

Piątek dnia 7 lutego 1930 roku

- | | |
|---|--|
| 1. „Bar Viktorja” Piotrkowska 63, maszyna do pisania, 6 stolików marmurowych, | 5. Stark F., Pomorska 37, maszyna do pisania, |
| 2. Prussak A., Gdańska 137, maszyna do pisania. | 6. Trubowicz F. Ogrodowa 9, kasa ogniotrwała i fortepian |
| 3. „Rozwój”, Al. Kościuszki 41 maszyna do pisania, | 7. Urbanowski A., Cmentarna 12, maszyna do pisania, |
| 4. Stiller A., Piotrkowska 106, maszyna do pisania, | 8. Ursztajn M. Al. Kościuszki 28, szafa do ubrania, |
| | 9. Weber A., Żeromskiego 46, kredens dębowy. |

Poniedziałek, dnia 10 lutego 1930 r.

- | | |
|--|--|
| 10. „Belting”, Piotrkowska 218, maszyna do klejania pasów | pończoch i 170 tuz. rękawiczek, |
| 11. Brzozowski F., Kilińskiego 5, maszyna do pisania, | 14. Rosenthal J., Piotrkowska 156, 26 tuz. rękawiczek męskich, |
| 12. Dobrecki J. Z., Al. Kościuszki 10, warsztat angielski, | 15. Stiller A., Piotrkowska 106, trajmbaszyna. |
| 13. Em-ge ko, Gdańska 77, maszyna do pisania, 29 tuz. | |

Wtorek, dnia 11 lutego 1930 r.

- | | |
|---|--|
| 16. „Bar Viktorja”, Piotrkowska 63, maszyna do pisania, | 19. Laufer J., Cegielniana 17, zegar stojący, |
| 17. Chawkin, Tow i Sztyleyman Sienkiewicza 72, 200 kg. przędzy wełn., | 20. Rozenhole Z., Cegielniana 61, stół i zyrandol. |
| 18. Kupfer D. i S-ka, Piotrkowska 60, biurko, stół, prasa do kopjow. | 21. „Textyl Krajowy” Al. I Maja 57, waga dziesiętna, |
| | 22. Weichselfisz D., Al. I Maja 57, podstawa do snowada. |

Miejski Kinematograf Oświetlony
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dn. 21. I. 1930 roku, do poniedziałku, dn. 27. I. 1930 roku
DLA DOROSŁYCH:

ŻYWY TRUP
Dramat według rozgłośnego dzieła Lwa Tolstoj. W rol. głównych: W. PUDOWKIN, MARJA JACOBINI i NATASZA WACZNADE.

DLA MŁODZIEŻY:

Co widziała ekspedycja naukowa, gdy po raz pierwszy w roku 1928 przekroczyła granice kraju Amantaha? To nam zilustruje film pt.
SERGE AZJI (AFGANISTAN)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 625

Dr. med.
M. LERNER
spec. chor. dzieci
powrócił
Przyjmuje od 3—5
Zachodnia 64. 50
tel. 113-09.

Dr. med. 9558
SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpeczących włosów elektrolyzą. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Poszukujemy
PODRÓŻUJĄCEGO,
na województwo Łódzkie z branży win, wódek i likierów. Reflektanci, którzy mogą wykazać się pracą w tej branży, zechcą złożyć szczegółowe oferty wraz z odpisami świadectw do administracji pod „S. G. 26” 549-3

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!
Czołowy film produkcji polskiej pt.
„Mocny człowiek”
wg powieści St. Przybyszewskiego
W rolach głównych: Marja Majdrowiczówna, Agnes Kuck, Grzegorz Chmara i Artur Socha

Następny program:
„Płodność”
Według najsmielszej powieści EMILA ZOLI. W rolach głównych: Gabriel Gabriel i Diana Karenne

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w pol. Ostatni seans o godz. 10. —
Na 1 seans ceny miejsc niższe.

Gabinet Kosmetyki lekarskiej 45
D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 143-83.
Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8

Czynne są następujące działy:
1. Chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masaży (ogólnej i miejscowej).
5. Epilacji (electrocoagulacja elektrolyza).
6. Elektroterapii (diatermija, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja)
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłaki, niekwestalonia, nowotwory i t. p.) pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 12—2

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po pol.
Dla niezamożnych
CENY LECZNIC. 9595

Zawadnienie
Niniejszem podaje do wiadomości Sz. Pań, że wskutek kryzysu i braku gotówki szyję suknie najelegantsze
tylko za 10 zł.
Wykonanie wykwiłtne. Najmodniejsze szwy. Pracownia sukien MARJI WOJDYSŁAWSKIEJ, Łódź, Gdaska 76 telefon 170-17. 779

Domki do sprzedania
Do nabycia na dostępnych warunkach na raty długoterminowe
DOMKI W OGRÓDKACH z kanalizacją, wodociągami i światłem. Informacje na miejscu ul. Wileńska Nr. 26/30 codziennie 10—16. Tel. 131-42. Dojazd tramwajami 5, 6 i 15.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypser.
Konsultacje z neurologiem urologiem
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddziałna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł 9526

ZDOLNA
ekspedientka (izraelitka)
może się zgłosić Przejazd 1 u Z. Gomolińskiego 828

Dr. med.
J. Sadokierski
CHIURG STOMATOLOG
choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
l. Piotrkowska 164. —Tel. 127-3.
Ordynuje 3—7 9510

Dr. med. 955
Z. DATYNER
urolog
Choroby nerki, pęcherza i dróg moczowych
Piramowicza Nr. 2 Telef. 148-95
Godz. przyjęć od 9 10 i od 6—8

Lek. dent.
B. ABOWA
PIOTRKOWSKA 85. TEL. 178-21
przyjm. od 9—10 rano i od 4—7 pp. 362—3

Wyładowany akumulator odbiera, ładuje i odstawia z powrotem
Centralna Ładownia SK Akumulatorów
Piotrkowska 167.
!! Wystarczy 205-21 !!
Tanio! Wygodnie! Szybko!

Do akt. Nr. 89/30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Suwalskiej 25/27 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wiktora Kinslera i 8 ka składających się z 50 paczek szpulki papierowych przedziałni czech—2500 kg. ocenionych na sumę 1850 zł. Łódź, 14.1.30 r. Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 204/30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 5 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zielonej 61 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Harsza Krauze i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 550.—
Łódź, 24.1.1930 r
Komornik St. Dulkowski

Do akt. Nr. 2314/29 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 3 lutego 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ludw. ka Grinleida i składających się z pianina czarnego oszacowanego na sumę zł. 700
Łódź, d. 9.1.30 r
Komornik St. Dulkowski

Poszukuje się lokalu
jedno lub dwu izbowego w dzielnicy Bałut lub przyległych, odpowiedniego na urządzenie świetlicy dla dzieci zaniedbanych, opuszczonych i pozostających pod opieką Sądu dla nieletnich w Łodzi.
Oferty należy skierować do Sądu dla nieletnich w Łodzi, tel. 182-09. 768

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWALBE, Zielona 17.
Ważne dla pań! USUWANIE BEZPOWROTNE I BEZ ZDNYCH ŚLADÓW SZPECZĄCYCH WŁOSÓW WYJĄTKOWĄ METODĄ. CAŁKOWITE USUWANIE ODMROŻEN.
Godziny przyjęć: od 10—2 ppol. i od 4—8 wiecz.

Gruntownie odnowiona i powiększona
CUKIERNIA
Z. Gomolińskiego
Przejazd 1. Tel. 209-87.
poleca wyborowe i smaczne
Paczki i ciastka deserowe po 20 gr.

Dr. med. —9504
ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 203-95
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECY I DROG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5—7 pp. i w lecznicy „SANITAS”

Doktor WOLKOWYSKI
CEGIELNIANA 25. TEL. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 9524
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w niedziele i święta od 9—1
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

JAN SIMINIAR
OBRONA W SPRAWACH PODATKOWYCH
PRZYJMUJE od 5—7 p.p.
PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 210-40. 9538—

Do akt.
Nr. 3206 | 29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski zamieszkał w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 6 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zielonej 13 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Firmy „Librach Hornberger i Ska” i składających się z 4 warsztatów mechanicznych oszacowanych na sumę Zł. 1200.— Łódź, 22.I. 1930 r.
Komornik St. Dulkowski

Do akt.
Nr. 3711/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 6 lutego 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Al. I Maja 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jechudy Birnbauma i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 910 Łódź, d. 11.I.30 r.
Komornik St. Dulkowski

Za 10 złotych miesięcznie

pełny i nowoczesny kurs buchalterji i korespondencji tylko podczas kryzysu uczy. Piotrkowska Nr. 79, fr. I p. m. 7 528—1

Po raz pierwszy w Łodzi!



Największa epopea bieżącego sezonu!



Najgenialniejszy z genialnych władców ekranu

EMIL JANNINGS

w ostatnim swoim filmie produkcji amerykańskiej 1930 r. p. t.

„GRZECHY OJCÓW”

odtworzył taką cudowną kreację, wobec której błędnie cała jego dotychczasowa twórczość ekranowa.

W pozostałych głównych rolach goścni na całym świecie

RUTH CHATTERTON i BARRY NORTON

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne aż do odwołania.

Orkiestra pod dyr. L. Kantora.

Początek seansów o g. 12 w poł. — Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.

Uwaga!

Obraz powyższy nie ma nic wspólnego z filmem o podobnym tytule, demonstrowanym w swoim czasie w Casinie

Do akt.
5615 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 18 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Firmy Lejzer Pasternaka i składających się z mebli i 150 ławek szkolnych oszacowanych na sumę Zł. 685.— Łódź 18.I. 1930 r.
Komornik St. Dulkowski

Na dogodnych warunkach 9512



Wielki wybór łóżek metalowych, worków dzieciennych białych i szarych, materace wyścielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary.

Nabyć można w Fabrycznym składzie

„DOBROPOL” Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 158-81.

SMOKINGI

wypożyczam na KARNAWAL także wielki wybór okryć damskich, męskich, dzieciennych oraz uczniowskich.
D. KARTOWSKI Piotrkowska 126 tel. 115-46
Przyjmuje obstarunki

Opis

Nr. spr. Z. 307 | 29 r.

Uzasadnienie nastąpi dn. 1-go lutego 1930 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszczyszan, Sędziowie Handlowi: Oskar Gross i Kazimierz Roszak, Sekretarz apl. Delnitz. Dnia 18 stycznia 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „Jakub i Wilhelm Laskowscy”

postanowił:

udzielić firmie „Jakub i Wilhelm Laskowscy w Łodzi” i jej właścicielom Jakubowi Laskowskiemu i Wilhelmowi Laskowskiemu odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 18 stycznia 1930 r., wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim” oraz w pismach „Głos Poranny” i „Hasło Łódzkie” i wywieścić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Jakub i Wilhelm Laskowscy w Łodzi”, pobrać od tej firmy złotych sto pięćdziesiąt tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzy Sądziego Handlowego Bruno Biedermana, a nadzorą sądowym inżyniera Leona Tochermana, ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 107.

Podpisali obecni:

Za zgodność

St. Sekretarz (—) T. Cichocki

814

Henryk Berman
otwiera nowe komplety

Stenografji
polskiej i niemieckiej

Zapisy i informacje
codz. od 5—9 wiecz.
Piotrkowska 166.

681—5

Początek — w lutym.

Ogłoszenia drobne

W CIĄGU MIESIĄCA
i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7—9 wieczór, Piotrkowska 183, I p. 556

TANIO
do sprzedania 2 białe dzieciinne łóżka z materacami w dobrym stanie Gdańska 101, m. 4. 550—3

NIEMKA (Reichsdeutsche)
udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesujące i zapewnia szybkie postępy. Zgłosz. do 12. od 3—5 i od 8—9 wiecz. ul. Główna 41, II p. front m. 7. Tel. 146-65 547—3

MASZYNE DO PISANIA
zwłaszcza Remingtona w dobrym stanie kupię tel. 103-19. 551—2

ZGUBIONO
kwit Łódzkiego Banku Depozytowego na sumę 1.800 zł. na imię M. Kirsztajn i Sali Herszkowicz, zam. DREWNOwska 7 i Zgierska 31. 554

ZGUBIONO
zaświadczenie o złożeniu dowodu osobistego w fabryce I. K. Poznańskiego na nazwisko Bronisławy Rybickiej, Zgierska 124. 552-1

KINO-TEATR
MIMOZA
UL. KILINSKIEGO Nr. 178.
Dzisiaj i dni następnych! 708
PRZEDZIWNE KLAMSTWO NINY PETROWNY
W rolach głównych: **Brygida Helm,** Warwick Ward, Frank Lederer.
Następny program:
Emil Jannings
w obrazie **Ulisa Grzechu**
Tanio - solidnie
na najdogodniejszych warunkach od detektora do superheterodyny
w NOWEM-RADJO, Gdańska 12.
Własne warsztaty. Pogotowie tel. 182-73

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odroczenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,60; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry I-szpaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 13 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowa obliczane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.